

STRONA ZDROWIA

Nr 122 (24 483) //Rok 80
Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

A scenic view of a lake with several small boats in the foreground and a row of colorful houses along the far shore. The houses are painted in various colors like red, yellow, and blue, and are surrounded by green trees. The water is calm, and the sky is clear.

BIZNES
**Technologiczne
nowości, trendy,
dyskusje**
na Infoshare 2025
w Gdańsku
str. 6

Czytaj str. 2

0011335822

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● 6 czerwca 1983 r. weszła na ekrany bondowska „Ośmiorniczka”. W roli głównej pojawił się etatowy brytyjski twardziel ze srebrnego ekranu - Roger Moore.

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

KALENDARIUM - 28 MAJA

ŚWIAT

1987: Lecący z Helsinek samolotem turystycznym Cessna 172, 19-letni zachodniemiecki pilot Mathias Rust, przekroczył nielegalnie radziecką granicę, doleciał do Moskwy i wylądował w pobliżu placu Czerwonego.

Mathias Rust, śledząc wydarczenia ze spotkania Ronald Reagana i Michaiła Gorbaczowa w Reykjavíku (11-16 października 1986), postanowił zrobić coś, co zwróci uwagę świata na wrogi stosunek pomiędzy krajami podzielonymi żelazną kurtyną. Przelot samolotem ponad nią miał być symbolem – pomostem ponad podziałami. Zapytany w czasie przesłuchania o motyw, Rust oznajmił, że działał na rzecz „światowego pokoju”. (AT)

ŚWIAT

2013: Na placu Taksim w Stambule rozpoczął się antyrządowy protest, który ogarnął w następnych dniach inne miasta i regiony Turcji.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu protestów była planowana budowa centrum handlowego w miejscu parku Gezi. Głębszą podstawą protestów jest społeczne niezadowolenie z rządów premiera Recep Erdoğana lidera Partii Sprawiedliwości i Postępu. 11 czerwca Nad ranem na plac Taksim wtargnęła policja, by przy pomocy gazu i armatek wodnych, po długich walkach, rozprędzić okupujących plac protestujących. Plac oczyszczono z napisów i transparentów. (AT)

„Splendory” wręczone

PEN
Gdańsk

Laureatami 52. edycji nagrody „Splendor Gedanensis” zostali: kompozytorka i pianistka Hania Rani, malarka Ewa Juskiewicz, a także pisarz oraz muzyk Grzegorz Kwiatkowski.

Marta Formella z Urzędu Miejskiego w Gdańsku poinformowała, że Nagrodę Miasta Gdańska w Dziedzinie Kultury „Splendor Gedanensis” otrzymała kompozytorka i pianistka Hania

Rani „za muzykę, która jest sztuką, nie tylko rozrywką, świeżość i przekraczanie granic gatunków”.

Nagrodzono też malarkę Ewę Juskiewicz „za wybitny dorobek artystyczny, odtwarzanie historii (...), wzmacnianie międzynarodowego prestiżu polskiej i gdańskiej sztuki”.

Grzegorz Kwiatkowski został nagrodzony „za pracę na rzecz badania i upamiętniania trudnej przeszłości, w szczególności Holokaustu oraz twórczość i aktywizm łączące kwestie pamięci, praw człowieka i historii”. ©

POGODA NA POMORZU

Środa

21°C
11°C



Wiatr pld.
18 km/h

Uwaga!
Przelotne opady

Czwartek

18°C
8°C



Wiatr pł.-zach.
24 km/h

Uwaga!
Przejściowe zachmurzenia

Uroczystie zainaugurowaliśmy naszą jubileuszową wystawę

Maja Czech
Gdańsk

W Muzeum II Wojny Światowej, na poziomie -1, uroczystie otworzyliśmy wczoraj wystawę, na której prezentujemy m.in. najważniejsze okładki „Dziennika Bałtyckiego”, jakie powstały na przestrzeni ośmiu dekad istnienia naszej gazety.

Na wystawie prezentujemy przekrojowy przegląd najważniejszych okładek i archiwalnych zdjęć publikowanych od 1945 roku aż po współczesność. To relacje z przemian lat 80., wizyty papieskie, mecze Lechii Gdańsk, a także doniesienia ze świata, jak choćby lądowanie na Księżycu. Nie brakuje też reprodukcji rysunków znakomitego wieloletniego redakcyjnego rysownika Zbigniewa Jujki.

Przy okazji uroczystości poprosiliśmy zwiedzających o podzielenie się wspomnieniami związanymi z naszą gazetą.

Moje pierwsze spotkanie z dziennikiem bałtyckim to jest spotkanie czytelnika, który obserwował, w jaki sposób dziennik bałtycki opowiada o pomyśle na Muzeum II Wojny Światowej - wspominał dyrektor Rafał Wnuk - „Dziennik Bałtycki” starał się relacjonować z dużym spokojem to, jak muzeum powstaje, ale również to, jakiego rodzaju spory wokół idei tej instytucji się toczą. I to było dobre wspomnienie. To, że tu jesteśmy, w Muzeum II Wojny Światowej, to nie przypadek.

„Dziennik Bałtycki” na przestrzeni lat bardzo się zmieniał -



mówił znany gdański piekarz cukiernik Grzegorz Pellowski. - Po osiemdziesiątym dziewiątym roku nastąpiły zmiany polityczne oraz gospodarcze i „Dziennik” wtedy eksplodował. Podejrzewam, że dziennikarze - trzydziści, czterdziści lat temu - nie przypuszczali, że będzie można czytać gazety w telefonie. To były rzeczy niewyobrażalne. Ja nadal codziennie kupuję gazety papierowe, sprawia mi to dużą przyjemność, kiedy mogę czytać tekst napisany na papierze.

Goście obecni podczas uroczystego otwarcia ekspozycji mogli delektować się tortem urodzinowym „Dziennika Bałtyckiego”, który przygotowała piekarnia-cukiernia Szydłowski.

Wystawa jubileuszowa w Muzeum II Wojny Światowej to przede wszystkim wyjątkowa

okazja, do tego by zobaczyć, jak wyglądały okładki „Dziennika Bałtyckiego” poświęcone najważniejszym wydarzeniom z historii regionu, Polski i świata. Na wystawie przeczytacie m.in. jak pisano o zakończeniu II wojny światowej. „Dziennik Bałtycki” w latach 40. był jednym z pierwszych tytułów prasowych wydawanych na terenach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Informował wówczas o rozwiązaniu partii hitlerowskiej w Austrii, poddaniu się Niemców.

Jedną z plansz, z 6 marca 1953 roku, poświęconą jest dekadzie lat 50. minionego stulecia. Można zobaczyć reprodukcję okładek, która ukazała się w wydaniu poświęconym śmierci Józefa Stalina.

Pisaliśmy o wydarzeniach dramatycznych, jak pożar w hali

stoczeni czy pożegnanie Ojca Świętego Jana Pawła II, ataku na World Trade Center, ale także o tych radosnych, podniosłych - m.in. o akcesji Polski do Unii Europejskiej, pierwszych wolnych wyborach parlamentarnych, a jeszcze wcześniej o podpisaniu Porozumień Sierpniowych.

Zapraszamy Państwa do odwiedzenia wystawy, której partnerami są: Grupa Przemysłowa BALTIC, Gdańska Fabryka Okien, RADMOR Grupa WB, BMG Goworowski, INVIMED, Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw,

Port Gdańsk, HOSSA, DOMESTA, Metalzbyt, EURO-WENT, Lodziarnia MIŚ, Piekarnia - Cukiernia PELLOWSKI, Muzeum II Wojny Światowej i Europejskie Centrum Solidarności.

©



To mieszkanie, czy wynajmowanie?

Maria Sowisło
Chojnice

Nie złotówkę i cztery grosze za metr kwadratowy mieszkania czy domu, a 32 zł - tyle mają wynosić podatki od nieruchomości w przypadku wynajmowania pokoiów turystom. Urzędnicy z gminy Chojnice zapowiadają kontrole i naliczanie większych stawek podatkowych.

Gmina Chojnice, zwłaszcza jej północna część z Charzykowami i Swornegaciami, turystami stoi. Obie wsie ulokowane są nad jeziorami w otoczeniu lasów, Parku Narodowego Bory Tucholskie z doskonale zorganizowanymi trasami rowerowymi. To wymarzone miejsce na wypoczynek.

Zgodnie z danymi z 2013 roku, turystów odwiedzających powiat chojnicki było niemal 37 tysięcy. Największą bazą noclegową (77 proc.), według tego samego opracowania, dysponuje gmina Chojnice. Z kolei według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2023 roku, na terenie tego samorządu jest zaledwie

pięć ośrodków wypoczynkowych, trzy ośrodki szkoleniowo-wypoczynkowe, dwa zespoły domków turystycznych, trzy pola biwakowe, cztery obiekty z pokojami gościnnymi i trzy kwatery agroturystyczne. Trudno sobie więc wyobrazić, że tych prawie 37 tysięcy korzystających z uroków gminy Chojnice nocuje we wskazanych miejscach. Zresztą wystarczy wejść na popularną stronę oferującą noclegi, żeby się przekonać, ile jest ofert noclegowych tylko w Charzykowach i Swornegaciami. Jest tego zdecydowanie więcej.

Skoro są to wsie letniskowe, nic dziwnego, że co rusz mieszkańcy oferują turystom pokoje, domki letniskowe, apartamenty do wynajęcia czy pola namiotowe. Większość wynajmujących nie prowadzi działalności gospodarczej jako takiej. Korzysta z możliwości wynajmowania krótkoterminowego, płacąc ryczałt do Urzędu Skarbowego w wysokości 8,5 proc. I w takich przypadkach do działania przystępują gminni urzędnicy...

- To nie będzie dodatkowy podatek. Nie chcemy zahamować turystyki i usług z nią zwią-



Mieszkańcy oferują turystom pokoje, domki letniskowe, apartamenty do wynajęcia czy pola namiotowe

zanych - zaznacza radca prawny UG w Chojnicach, Mateusz Łangowski. - Nie jest to jakoś szeroko zakrojona akcja. Te postępowania toczą się od co najmniej 2007 roku - mówi Łangowski i wyjaśnia: - Wszystko zależy od tego, w jaki sposób lokale mieszkalne są wynajmowane. Jeśli ktoś wynajmuje krótkoterminowo i z celem zarobkowym, to ewidentnie jest tam prowadzona działalność gospodarcza nieewidencjonowana. Stawka podatku od nieruchomości musi być wyższa.

Mamy obowiązek skontrolowania podatnika, dbając o finanse publiczne - mówi radca prawny.

Urzędnicy na trop wynajmujących krótkoterminowo wpadają zazwyczaj po sygnałach od sąsiadów lub mając tak zwaną wiedzę własną. W weryfikacji informacji pomagają strony internetowe, na których można zarezerwować nocleg.

- Jeśli organ podatkowy ma już wiedzę, nie może machnąć ręką i stwierdzić, że od następnego roku będzie naliczać wyższy podatek - zaznacza Łan-

gowski. - Zaniechanie czynności wiąże się z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych - dodaje.

Co ważne, wyższy podatek od nieruchomości, w której prowadzona jest działalność gospodarcza, może być naliczony nawet pięć lat wstecz. Udowodnienie, że tak się działo, leży po stronie urzędników. Dla mieszkańców z kolei oznaczać to będzie konieczność zapłacenia nie 1,04 zł za metr kwadratowy mieszkania, a 32 zł, jak od budynku, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza.

- Są ludzie lokujący pieniądze w zakup mieszkań w Charzykowach i wynajmujące turystom. W układzie najmu krótkoterminowego to jest już działalność gospodarcza - kwituje wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański. - Jeśli ktoś kupi apartament przy plaży w Charzykowach, który zgodnie z planem jest apartamentowcem, to z mocy ustawy zapłaci wyższy podatek. Jeśli kogoś stać na zakup apartamentu w pięknej lokalizacji, wyższy podatek nie powinien zrujnować jego finansów domowych - dodaje wójt.

Tymczasem wynajmujący krótkoterminowo pokoje

i mieszkania turystom podnoszą, że zgodnie z ordynacją podatkową nie powinni płacić wyższych podatków. Przywołują, że wynajem turystom do pięciu pokoi gościnnych w budynkach znajdujących się na terenie wsi nie jest uznawane za prowadzenie działalności. Tutaj warunkiem jest, że właściciel takiej nieruchomości musi być mieszkańcem tego konkretnego samorządu.

- Nie prowadzę działalności gospodarczej w mieszkaniu, które mam i dwa miesiące w roku wynajmuję je turystom - mówi mieszkaniak gminy Chojnice (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Odbieram to jako próbę wyłudzenia pieniędzy, bo w definicji działalności gospodarczej, nawet tej nieewidencjonowanej, musi być zachowana ciągłość - dodaje mężczyzna.

Urzędnicy z kolei odpowiadają, że każda sprawa podatkowa będzie rozpatrywana indywidualnie.

- Od decyzji organu podatkowego przysługuje droga odwoławcza. Taka procedura kończy się, na szczęście, z dużym powodzeniem gminy - kwituje Łangowski.

AUTOPROMOCJA

0011324347

Dziennik Bałtycki

Kupisz także w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



Jest raport NIK o wydatkach IPN. Instytut: to gra polityczna

Jacek Wierciński
Gdańsk

Negatywna „ocena ogólna” działalności centrali Instytutu Pamięci Narodowej i liczone w dziesiątkach milionów złotych naruszenia prawa w 40 procentach przebadanych wydatków – to tylko najważniejsze z ujawnionych przez TVN24 zastrzeżeń Najwyższej Izby Kontroli do działalności instytucji kierowanej przez Karola Nawrockiego.

Instytut, który nie zgadza się z „subiektywnymi zarzutami”, zapowiedział, że do zastrzeżeń odniesie się w ustawowym terminie, a wyciek informacji z kontroli przed zakończeniem procedury do medium nieprzyjaznego kandydatowi na prezydenta RP nazywa grą polityczną.

„Prezes IPN, gospodarując i rozporządzając środkami publicznymi, wydatkował 29,814 tysięcy (prawie 30 milionów złotych – przyp. red.) z naruszeniem przepisów prawa, niecelowo, nierzetelnie lub niegospodarnie” – cytują fragment konkluzji tzw. wystąpienia pokontrolnego, dotyczącego analizy dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli w Instytucie Pamięci Narodowej, dziennikarze „Czarno na Białym” TVN24. Jak wskazują, udało im się dotrzeć do wspomnianego dokumentu, który przed publikacją raportu NIK, powinien zostać skonfrontowany ze stanowiskiem kontrolowanej instytucji, na ten moment jednak zastrzeżenia dotyczące niemal 30 mln zł, oznaczają, że kontrolerzy wykryli poważne nieprawidłowości w około 40 procentach ze sprawdzonych 72 milionów wydanych przez instytut od 2022 roku, a więc od momentu, gdy kierowanie nim objął Karol Nawrocki.

Miś Wojtek był kosztowny

Jako szef IPN dzisiejszy kandydat na prezydenta RP popierany przez Prawo i Sprawiedliwość, zgodnie z publikacją portalu TVN24, miał między innymi bezpłatnie korzystać przez 26 miesięcy z łączącego 70 metrów kwadratowych pokoju gościnnego należącego do instytucji, na której czele stał (wcześniej jego zastępca za to samo lokum miał płacić 2 tys. zł miesięcznie, a strata wygenerowana przez Karola Nawrockiego – ma wynosić łącz-



Karol Nawrocki przeszedł pomyślnie test na obecność narkotyków w organizmie

nie 55 tys. zł). Cytowana przez autorów materiału odpowiedź Instytutu wyjaśnia, że jego prezes sprawuje specyficzną funkcję (mnogość zadań, nienormowany czas pracy, który rozpoczynał się bardzo wcześnie, a kończył późno w nocy), a korzystanie z pokoju pozwalało mu na zmianę garderoby, odświeżenie się czy przemyślenie „pewnych decyzji w warunkach innych niż biurowe”.

Kontrolerzy dopatrzili się podejrzenia nieracjonalności w fakcie, że IPN wydał 242 tys. zł na najem łączącego zaledwie 26 mkw. biura w Warszawie, które – jak tłumaczył instytut – służyło „do spotkań kulaowych (służbowych)”. Natomiast, zgodnie z relacją telewizyjną należącej do amerykańskiego koncernu Warner Bros. Discovery, faktycznie nie było wykorzystywane, bo „w tym samym budynku wynajęto chwilę później znacznie większe pomieszczenie”.

„Realizacja projektu Historia Misia Wojtka przebiegała z naruszeniem zasad rzetel-

Działania podczas wcześniejszych kontroli nie budziły wątpliwości i oceniano je pozytywnie

nego i gospodarnego wydatkowania środków przy zleceniu organizacji spektaklu teatralnego na kwotę 1,2 miliona” [złotych – red.] – to kolejne cytowane przez TVN24 zastrzeżenia NIK, dotyczące zamówionego przez IPN przedstawienia dla młodych widzów, na temat niedźwiedzia, który stał się maskotką i członkiem polskich oddziałów walczących w II wojnie światowej, m.in. pod dowództwem generała Władysława Andersa w bitwie o Monte Cassino.

Zapytanie w sprawie przygotowania spektaklu miało zostać wysłane wyłącznie do czterech wskazanych przez jednego z dyrektorów instytutu, a wyłonieni ostatecznie twórcy mieli znać się z dyrektorem Biura Przystanków Historia IPN, który wcześniej u nich pracował. To właśnie do jego prywatnej nieruchomości, zamiast do magazynów instytutu, trafić miały 4 tysiące pluszowych Misiów Wojtków za 63 tys. zł, a podobne rozsyłanie ofert do podmiotów wskazanych przez przedstawiciela kierownictwa ujawniono również w innych przypadkach (np. Biuro Wydarzeń Kulturalnych miało udzielić 14 zamówień na łączną kwotę 442 tys. zł „wykonawcom powiązanym osobowo lub zawodowo z dy-

rektorem Biura Wydarzeń Kulturalnych).

Działania paraliżujące

Kontrolerzy z NIK zakwestionowali również wydatek ponad 4,7 mln zł na promocję popularyzatorsko-edukacyjnej gry komputerowej instytutu „Gra szyfrów”, wydatki na obsługę zewnętrznych prawników podczas gdy instytucja zatrudnia własnych oraz 37 tys. zł wydanych na uroczystość nadania imienia przedwojennego boksera, który odmówił podpisania volkslisty, Jana Biangi, gdańskiemu Klubowi Bokserskiemu Brzostek Top Team, którego właściciel „pisze w social mediach o Nawrockim jako o swoim przyjacielu”.

Pod koniec ubiegłego tygodnia Instytut Pamięci Narodowej otrzymał wystąpienia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, będące rezultatem kontroli gospodarki finansowej IPN w latach 2022-2025. „Działania kontrolne były prowadzone na niespotykaną dotąd skalę, odbiegały zasadniczo od dotychczasowych kontroli, które NIK przeprowadzał w IPN co roku. Mimo że paraliżowały prowadzenie działalności merytorycznej, pracownicy IPN rzetelnie i cierpliwie odpowiadali na każde zadane pytanie. Udzielono szczegóło-

Realizacja projektu Historia Misia Wojtka przebiegała z naruszeniem zasad rzetelnego i gospodarnego wydatkowania środków

wych wyjaśnień na ponad 4 tys. pytań zadanych przez kilkudziesięciu kontrolerów Izby, przekazano 54 tys. kopii uwierzytelnionych za zgodność z oryginałem dokumentów. Udostępniono kilka tysięcy dowodów księgowych, a także dokumentację kilkudziesięciu postępowań przetargowych. Kontrolerzy otrzymali dostęp do systemów teleinformatycznych dokumentujących wydatkowanie przez IPN środków publicznych. Na przesłuchania wzywani byli zarówno pracownicy Instytutu, jak i wykonawcy realizujący na rzecz IPN zlecane zamówienia” – napisał w stanowisku, będącym odpowiedzią na publikację, dr Rafał Leśkiewicz, rzecznik prasowy Instytutu Pamięci Narodowej, wskazując, że blisko pięćmiesięczna kontrola była prowadzona w centrali, ale też oddziałach IPN w Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu. Jak zastrzegł, do obsługi merytorycznej kontroli zaangażowanych było aż ponad 200 pracowników instytucji, którą

reprezentuje, którzy „transparentnie, rzetelnie, terminowo i cierpliwie wyjaśniali każdą ze spraw, o którą pytali kontrolerzy”. Według zapowiedzi medialnego przedstawiciela IPN, zgodnie z ustawowym terminem 21 dni od otrzymania wystąpienia pokontrolnego, instytucja „odniesie się do subiektywnych ocen sformułowanych przez kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli”. Jak podkreśla dr Rafał Leśkiewicz, przesłane przez NIK wystąpienia nie uwzględniają wyjaśnień złożonych w trakcie kontroli, dotyczących podejmowanych decyzji i ponoszonych wydatków, związanych z działalnością merytoryczną.

„Działania, które podczas wcześniejszych kontroli nie budziły wątpliwości i oceniano je pozytywnie, tym razem zostały ocenione negatywnie. Już po wstępnej analizie przesłanego wystąpienia, IPN nie zgadza się z subiektywnymi zarzutami sformułowanymi w tym dokumencie. W przewidzianym przez prawo terminie i formie odniesiemy się merytorycznie do wszystkich zarzutów, uzasadniając, że podejmowane działania były gospodarne, rzetelne, racjonalne i zgodne z prawem. A przede wszystkim, że dotyczyły realizacji ustawowych obowiązków Instytutu Pamięci Narodowej – czytamy w podsumowaniu oświadczenia, zakończonego słowami: „Udostępnienie mediom wyników kontroli NIK, bez oficjalnego stanowiska IPN, odbieramy jako element gry politycznej skierowanej przeciwko prezesowi Instytutu, kandydującemu w wyborach na urząd prezydenta RP”.

Test na obecność narkotyków

Sam szef Instytutu Pamięci Narodowej do rewelacji na temat kierowanej przez siebie instytucji się nie odniósł. Upublicznił natomiast wyniki narkotestu, do którego wykonania zachęcał już wcześniej swojego kontrkandydata.

– Polacy chcą mieć pewność, że przyszły Prezydent jest w pełni zdrowy. Dlatego zrobiłem test na obecność narkotyków. Wynik oczywiście negatywny. Teraz kolej na Pana Rafała! Odwagii! Jak jest Pan czysty, to nie ma się czego bać! – napisał w portalu społecznościowym X, Karol Nawrocki. ©

FOT. ADAM JANIKOWSKI

Pływalnia „Rafa” w Lęborku do przebudowy. Pierwszy krok w tym kierunku już został zrobiony

Robert Gębuś
Lębork

Lęborski magistrat ogłosił postępowanie na opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy lub budowy zupełnie nowej pływalni miejskiej „Rafa”.

Urzednicy podkreślają, że to pierwszy krok w stronę nowoczesnego obiektu, który odpowie na rosnące potrzeby mieszkańców.

- W ramach zamówienia wykonawca przygotowuje dwie koncepcje - informuje Urząd Miejski w Lęborku. - W pierwszym wariantcie będzie to rozbudowa istniejącej pływalni z zastosowaniem nowoczesnych technologii basenowych zarówno w nowej części, jak i w już istniejącym budynku. Drugi wariant to budowa zupełnie nowego obiektu od podstaw. Każda z koncepcji będzie zawierała szacunkowe koszty realizacji i eksploatacji przez 5 lat, a także analizę opłacalności zastosowania odnawialnych źródeł energii tak, aby nowa pływalnia była nie tylko nowoczesna, ale też ekologiczna i ekonomiczna.



Pływalnia „Rafa” działa od 2000 roku i jest jedynym takim obiektem w Lęborku

Wykonawca, którego oferta zostanie wybrana, będzie miał 27 miesięcy na realizację zamówienia, które podzielone będzie na trzy etapy. W ciągu 8 miesięcy od podpisania umowy wykona opracowanie koncepcji w dwóch wariantach: rozbudowy starej pływalni i budowy nowej. Następnie zostanie wykonany projekt budowlany, badania geotechniczne, uzyskanie uzgodnień i złożenie wniosku o pozwolenie na budowę, a 18 miesięcy od zatwierdzenia koncepcji powstanie

ostateczna dokumentacja projektowo-kosztorysowa.

- To pierwszy krok do nowoczesnego, ekologicznego i rodzinnego aquaparku, na który wszyscy czekamy - podkreśla Jarosław Litwin, burmistrz Lęborka. - Istniejąca pływalnia ma już 25 lat i przyszedł czas na zmiany. Nowa lub rozbudowana pływalnia „Rafa” to inwestycja, która może znacząco poprawić jakość życia mieszkańców, zwiększyć dostępność usług rekreacyjno-sportowych i podnieść atrakcyjność Lęborka. Dzięki tym zmianom „Rafa” stanie się jeszcze bardziej przyjazna dla rodzin, młodzieży, osób aktywnych i seniorów, oferując coś dla każdego, od wodnych szaleństw po relaks i regenerację.

Pływalnia „Rafa”, zarządzana przez Centrum Sportu i Rekreacji, działa od 2000 roku i jest jedynym takim obiektem w Lęborku. Rocznie korzysta z niej ponad 84 tysiące osób, a znaczną część użytkowników stanowią uczniowie szkół podstawowych - to właśnie dla nich gmina finansuje lekcje pływania w czwartej klasie. Obiekt pełni także ważną funkcję rehabilitacyjną. Ok. 5 proc. użytkowników miesięcznie to osoby z niepełnosprawnościami.

- Na tle sąsiednich powiatów, takich jak słupski czy wejherowski, oferta rekreacyjna pływalni w Lęborku jest skromniejsza, co tylko podkreśla, jak bardzo potrzebna i oczekiwana jest ta inwestycja. W okolicznych miastach działają już rozbudowane kompleksy z bogatą ofertą SPA i atrakcji. Czas, by Lębork także wskoczył na głęboką wodę nowoczesnych rozwiązań! - dodaje Jarosław Litwin. ©

KRÓTKO

ŁEBA

Falszywy alarm na plaży

Do nietypowej sytuacji doszło na plaży w Łebie w miniony poniedziałek wieczorem. Początkowo służby ratownicze zostały poinformowane o możliwym przypadku utonięcia, a więc sprawa brzmiała bardzo poważnie...

Po przybyciu na miejsce i chwili rozeznania, okazało się, że przyczyną alarmu była foka.

- Służby ratownicze miasta Łeby (OSP i BSR) zostały poinformowane o prawdopodobnym przypadku utonięcia pomiędzy wejściami 11 i 12 - czytamy w poście strażaków. - Na miejsce wysłano 3 zastępy z OSP, Łódź R 10 oraz samochód Land Rover z Służby SAR - BSR Łeba a także zastęp z KP PSP w Lęborku oraz Policję i Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Po sprawdzeniu akwenu oraz plaży okazało się, że przyczyną alarmu była foka - piszą strażacy na Facebooku. (AK)

GDAŃSK

Fala zastąpi karty ZTM

Do 31 maja można wymieniać Karty Miejskie ZTM na te Systemu Fala. W nowym systemie można kupić i korzystać z biletów komunikacji miejskiej, biletów kolejowych oraz biletów metropolitalnych (MZKZG), integrując różne środki transportu publicznego w województwie pomorskim. Wszystkie bilety kupione na karty ZTM będą ważne do końca okresu, na jaki obowiązują.

Do tej pory prawie 48 tys. użytkowników założyło konto w Systemie FALA, a Kartę FALA otrzymało już ponad 24 tys. osób. Użytkownicy tych kart z jednej strony zyskują nowoczesne i bezpieczne nośniki, z drugiej zaś możliwość kupowania biletów za pomocą Karty FALA w tramwajach, autobusach, trolejbusach i na dworcach kolejowych.

Wymiany kart można dokonać online lub stacjonarnie. Wnioski o wydanie Karty FALA należy składać w punktach sprzedaży biletów. Ich lista dostępna jest na stronie ztm.gda.pl w dziale Wiadomości. (AK)

Powiat lęborski też ma już swój Budżet Obywatelski

Robert Gębuś
Powiat lęborski

Powiat lęborski rusza z pierwszą edycją Budżetu Obywatelskiego. Do wykorzystania jest 120 tys. zł.

W Lęborku Budżet Obywatelski w tym roku kończy 11 lat, natomiast w powiecie lęborskim dopiero się rodzi. Po raz pierwszy mieszkańcy gmin powiatu lęborskiego będą mogli wybrać swoje projekty do realizacji. Do podziału jest 120 tys. zł, pula, która może nie rzuca na kolana, ale od czegoś trzeba zacząć. - Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu lęborskiego do zgłaszania swoich projektów w pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego w powiecie lęborskim - mówi Tomasz Litwin, starosta lęborski. - Do wykorzystania jest 70 tys. zł na projekty twarde i 50 tys. zł na projekty miękkie. Dzięki temu mieszkańcy powiatu lęborskiego zyskali nową możliwość współdecydowania o kierunkach rozwoju lokalnej społeczności.

Każdy mieszkaniec powiatu lęborskiego może zgłosić własny pomysł, który odpowiada na potrzeby jego społeczności.



Do 6 czerwca można składać wnioski do Budżetu Obywatelskiego 2026 w powiecie lęborskim

Lęborzanie także będą mieli możliwość zgłaszania swoich projektów. Tym samym do 500 tys., które na Budżet Obywatelski rezerwuje miasto, dojdą jeszcze środki proponowane w ramach powiatowego Budżetu Obywatelskiego.

Zgłaszanie projektów ruszyło 19 maja i potrwa do 6 czerwca. Pomysły można zgłaszać przy pomocy formularza zgłoszeniowego, który można pobrać na stronie starostwa powiatowego w Lęborku. Powinno zawierać dane wnioskodawcy oraz informacje o zgłoszonym projekcie z jego opisem, uzasadnieniem i z wyl-

czonym szacunkowym kosztem realizacji.

Taki projekt powinno wesprzeć co najmniej 20 mieszkańców powiatu lęborskiego, nie licząc podpisu wnioskodawcy.

Wnioskodawca może złożyć nie więcej niż dwa projekty, każdy z nich na oddzielnym, papierowym formularzu. Można je składać osobiście w starostwie powiatowym w Lęborku, wysłać pocztą lub skorzystać z platformy Budżetu Obywatelskiego powiatu lęborskiego.

Wnioski są weryfikowane, a następnie od lipca do 31 sierpnia potrwa głosowanie.

AUTOPROMOCJA

0111327807

ZAWODY
ROWER
KOWE
w Galerii Przymorze
Gdańsk

31
MAJA
2025
godz. 10.00
Galeria Przymorze
Gdańsk
ul. Obrońców Wybrzeża 1

dzieci
3-7 lat

Informacje: www.dziennikbaltycki.pl

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNER



PARTNERZY WYDARZENIA



Technologiczne nowości, trendy, inspirujące dyskusje na Infoshare 2025 w Gdańsku

Jacek Klein
Gdańsk

Największa konferencja technologiczno-biznesowa w Europie Środkowo-Wschodniej ponownie odbywa się w Gdańsku.

Hale wystawiennicze AmberExpo stały się centrum spotkań liderów technologii, przedsiębiorców, firm, startupów, inwestorów, którzy chcą kształtować przyszłość. Organizatorzy spodziewają się ponad 6500 uczestników i ponad 150 firm partnerskich.

Od tego roku hasłem przewodnim wydarzenia jest Shape Tomorrow Today (Kształtuj jutro już dziś), co podkreśla, że konferencja nie tylko dostarcza eksperckiej wiedzy, ale także realnie wpływa na przyszłość technologii. To tutaj innowacje spotykają się z biznesem, a networking zamienia się w konkretne działania.

Poznanie technologii

Tempo rozwoju technologii bardzo nas zaskakuje. Lubimy



Infoshare odbywa się w halach wystawienniczych Amber Expo w Gdańsku

patrzeć na świat fragmentarycznie. Technologia rozwija się wykładniczo poprzez konwergencję. Nie możemy patrzeć tylko na sztuczną inteligencję. Technologie się przeplatają i tworzą większe zamiany niż nam się powszech-

nie wydaje - mówi Jowita Michalska, Digital University.

- Przez lata zbudowaliśmy silną społeczność technologiczną. Teraz tworzymy przestrzeń, gdzie innowacje spotykają się z biznesem; gdzie rodzą się przełomowe projekty i gdzie

wspólnie kształtujemy "jutro" technologii - mówi Grzegorz Borowski, współzałożyciel i prezes zarządu Infoshare.

- Siłą tej konferencji jest fakt iż przyjeżdżają tutaj firmy i stowarzyszeni z innych części świata, nie tylko po to aby po-

kazać nam co się dzieje na świecie w technologii, ale także po to aby wciągnąć nas do współpracy. Kiedyś my jeździliśmy, z resztą jeździmy do dzisiaj, po świecie aby zobaczyć najnowsze trendy dzisiaj, coraz częściej inni przyjeżdżają w tym celu do Gdańska, bo także tutaj rodzą się nowe koncepcje. To o tyle ważne, że Polska jest wiodącym w tej części świata dostawcą rozwiązań technologicznych - powiedział Marcin Grzegory, Agencja Rozwoju Pomorza, Invest in Pomorania.

Konferencja nieprzypadkowo odbywa się w Gdańsku - mieście, które od lat wspiera innowacje i startupy, a zarazem jest głównym partnerem wydarzenia. Nadmorska sceneria, nowoczesne przestrzenie konferencyjne oraz unikalna atmosfera sprawiają, że Infoshare wyróżnia się nie tylko na mapie Polski, ale jest także rozpoznawalny poza granicami naszego kraju. Gdańsk to miasto z globalnymi ambicjami, a Infoshare to miejsce, gdzie te ambicje stają się rzeczywistością.

Konkurs dla najlepszych startupów z Gdańska

Aby skutecznie budować przyszłość technologii, ważne jest wsparcie innowacyjnych pomysłów i młodych firm już na starcie. To dlatego organizatorzy przygotowali specjalny konkurs dla startupów z siedzibą w Gdańsku, w którym do wygrania jest aż 30 tys. zł na dalszy rozwój.

Do finału przechodzi 6 najlepszych startupów - powiedział Marcin Grzegory, Agencja Rozwoju Pomorza, Invest in Pomorania.

Zwycięzca otrzyma 20 tys. zł, a zdobywca drugiego miejsca - 10 tys. zł.

Finałiści zyskają również możliwość pokazania się szerokiej publiczności na własnym stoisku wystawienniczym podczas konferencji Infoshare oraz bilety wstępu na wydarzenie (Startup Pass).

To doskonała okazja dla lokalnych innowatorów, aby zaprezentować swoje pomysły przed inwestorami i zyskać rozgłos na ogólnopolskiej i międzynarodowej scenie technologiczno-biznesowej. ©

KURSY WALUT

27.05.2025

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	370/377 (-)	GBP	503/511 (-)
USD	422/429 (-)	CHF	448/456 (-)
GBP	503/511 (-)		
CHF	448/456 (-)		

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	370/377 (-)
USD	422/429 (-)
GBP	503/511 (-)
CHF	448/456 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

REKLAMA

0011336695



ZARZĄD MALBORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
z siedzibą przy ul. E. Orzeszkowej 1 w Malborku

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie remontu (wymiany) instalacji elektroenergetycznej wewnętrznej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym przy ul. Wybickiego 22 w Malborku.
2. Wykonanie remontu (wymiany) instalacji elektroenergetycznej wewnętrznej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym przy ul. Wybickiego 12 w Malborku.

Specyfikacje Istotnych Warunków Zamówienia można otrzymać w siedzibie GZM, pok. nr 3, w godz. 10.00-12.00 po okazaniu dowodu bezwzględnej wpłaty w wys. 100,00 zł + VAT, której należy dokonać przelewem na konto MSM w PKO BP O /Malbork 08 1020 1778 0000 2502 0003 6848.

Warunkiem udziału w postępowaniu jest wpłacenie na ww. konto wadium w kwocie:

Przetarg 1 – 21.000 zł

Przetarg 2 – 10.000 zł

Oferty należy złożyć w zamkniętej kopercie w sekretariacie Spółdzielni do dnia 11.06.2025 r. do godz. 9:00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.06.2025 r. o godz. 10:00.

Pożądany termin wykonania zamówienia: 30.11.2025 r.

Wyjaśnień dotyczących przedmiotu i warunków przetargów udziela Pani Beata Wesołowska, ul. Sienkiewicza 53, pokój nr 3, tel. (55) 646-06-00 wew. 41. Informacji udziela się w godz. 9.00-11.00.

MSM zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

Equinor i Polenergia zamknęły finansowanie dla projektów morskich farm Bałtyk 2 i Bałtyk 3

Mateusz TKarski
Pomorze

To największa transakcja w formule project finance w historii polskiej energetyki. Jej wartość to ponad 6 mld euro.

Środki na budowę morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i 3 zapewni około 30 polskich i międzynarodowych instytucji finansowych. Wśród nich znalazły się m.in. Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), unijny Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) i Nordycki Bank Inwestycyjny (NIB).

W ramach pakietu finansowania projektów, polska agencja ubezpieczeń kredytów eksportowych KUKE zapewnia gwarancję, a niemiecka agencja kredytów eksportowych Euler Hermes ubezpieczenie dla kredytodawców. Pakiety finansowania, o wartości przekraczającej 3 mld euro na projekt, zostały przez spółki zabezpieczone oddzielnie dla Bałtyk 2 i Bałtyk 3. Łączna kwota ponad 6 mld euro na oba projekty to największa transakcja w formule project finance w historii polskiej energetyki.



Na farmach Bałtyk 2 i 3 stanie 100 turbin wiatrowych

- Morskie farmy wiatrowe Bałtyk 2 i 3 to jedne z najważniejszych przedsięwzięć infrastrukturalnych we współczesnej historii Polski. Razem stanowią największe finansowanie projektowe, jakie kiedykolwiek zrealizowano w polskim sektorze energetycznym. Silne zainteresowanie ze strony instytucji finansowych podkreśla solidność tych projektów, a także ich strategiczne znaczenie dla transformacji energetycznej Polski oraz integracji wielkoskalowych odnawialnych źródeł

energii z krajowym systemem energetycznym. Po podjęciu kluczowych decyzji i zabezpieczeniu finansowania, koncentrujemy się teraz na bezpiecznej, terminowej i efektywnej realizacji budowy - ściśle współpracując z naszymi partnerami, aby urzeczywistnić tę przełomową wizję - powiedział Michał Jerzy Kołodziejczyk, Prezes Zarządu Equinor w Polsce.

- Dokonałmy rzeczy niezwykłej: zamknęliśmy finansowanie zapewnione przez około 30 instytucji, najwięk-

szych graczy na międzynarodowym rynku finansowym, uzyskaliśmy wyjątkowo dobre warunki na wymagającym w ostatnich miesiącach rynku. Rozpoczynamy fazę budowlaną, tak by za trzy lata do polskich domów popłynęła czysta energia pochodząca z najnowocześniejszych turbin. Zamknięcie finansowania stawia nas w gronie największych prywatnych europejskich inwestorów w energetyce - mówi Adam Purwin, prezes Polenergii SA.

Wcześniej, 19 maja, Equinor i Polenergia podjęły ostateczne decyzje inwestycyjne (FID) dla obu projektów, rozpoczynając tym samym etap budowy obu farm.

Projekty morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3 o łącznej mocy 1440 MW realizowane przez Equinor i Polenergię to kluczowy element polskiej transformacji energetycznej, a zarazem największa prywatna inwestycja energetyczna w Polsce. Już w 2028 roku 100 nowoczesnych turbin wiatrowych, dostarczy zieloną energię do ponad 2 mln polskich gospodarstw domowych.

©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BRUKSELA

Będą pożyczki na obronność

Ministrowie ds. europejskich we wtorek ostatecznie zatwierdzili program SAFE przewidujący 150 mld euro w pożyczkach na obronność – podało we wtorek źródło w UE. Program zacznie obowiązywać po publikacji rozporządzenia w Dzienniku Urzędowym Unii. Według ministra ds. UE Adama Szłapka to kwestia dni lub tygodni, nie miesięcy. – Tam są dwa bardzo ważne punkty z punktu widzenia Polski, na których nam bardzo zależało – powiedział minister dziennikarzom. Jak dodał, chodzi o możliwość przekazy-

wania środków na zawarte już kontrakty oraz składania zamówień przez jedno państwo (przez pierwszy rok obowiązywania programu). – To są te rzeczy, które na tym pierwszym etapie są dla nas szczególnie ważne, więc jesteśmy na to naprawdę gotowi – podkreślił Szłapka. Pożyczki udzielane krajom członkowskim będą zaciągane przez Komisję Europejską i gwarantowane unijnym budżetem. Dzięki temu zwiększyć się mają unijne inwestycje w obronność. oprac. WS|PAP

BERLIN

Pożegnalna wizyta w Niemczech



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

W Berlinie odbyło się spotkanie prezydentów Polski i Niemiec, Andrzeja Dudy i Franka-Waltera Steinmeiera. Duda zapowiedział wcześniej, że jego wizyta to okazja do podziękowania za lata dobrych relacji i zaangażowanie w kwestie polsko-niemieckie, w tym związane z pamięcią historyczną.

KATOWICE

Sebastian M. usłyszał zarzut

Sebastian M. usłyszał we wtorek zarzut spowodowania w 2023 r. wypadku na autostradzie A1, w którym zginęła trzyosobowa rodzina. Mężczyzna nie przyznał się i złożył wyjaśnienia – poinformowała prok. Izabela Knapik z Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Podejrzany został sprowadzony w poniedziałek do Polski ze Zjednoczonych Emiratów

Arabskich, do których zbiegł po wypadku. Do wypadku doszło we wrześniu 2023 r. w Sierosławiu niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego (woj. łódzkie). W samochodzie marki Kia zginęli rodzice i ich pięcioletni syn. Sebastian M., podejrzany o spowodowanie wypadku, siedział za kierownicą bmw. Grozi mu do 8 lat więzienia. oprac. WS|PAP

BRATYSŁAWA

Premier Słowacji Robert Fico zdecydowanie odrzucił krytykę ze strony kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który zagroził pozbawieniem Słowacji funduszy unijnych, jeśli nadal nie będzie ona prowadzić polityki zgodnej z polityką UE, np. wobec Rosji. „Uwagi kanclerza są nie do przyjęcia w nowoczesnej Europie” – oświadczył Fico. W podobnym duchu zostało napisane oświadczenie MSZ Słowacji.

”

Nie można nam grozić, że w przypadku jeśli nie będziemy słuchać, to zrobią z nami porządek

Robert Fico premier Słowacji

Pakiet ustaw deregulacyjnych. Premier o repolonizacji

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Rząd zajął się pakietem ustaw deregulacyjnych, w tym nowelizacją Prawa o zamówieniach publicznych, umożliwiającą wykluczanie z przetargów wykonawców z tzw. państw trzecich.

Wykluczenie krajów spoza Unii Europejskiej ma przeciwdziałać nieuczciwym praktykom konkurencyjnym i chronić polskie firmy.

– My ustawowo pójdziemy dalej niż to dotąd wynikało z interpretacji przepisów europejskich, jeśli chodzi o dopuszczanie do naszych procedur przetargowych firm z tzw. państw trzecich. Jeśli zleceniodawca uzna, że partner z państwa trzeciego jest niezbędny, to może podjąć taką decyzję, ale zgodnie z prawem będzie mógł podjąć decyzję o niedopuszczeniu, tak aby polskie firmy mogły w największym stopniu uczestniczyć szczególnie w państwowych projektach – zaznaczył Donald Tusk.

Szef rządu zwrócił się do ministrów, by przewidziane w nowelizacji rozwiązanie było stosowane w jak najszerszym zakresie.

– Chciałbym, żebyśmy konsekwentnie pilnowali we wszystkich miejscach, które podlegają wam pośrednio czy bezpośrednio, aby stosowano tę metodę. Za kilkanaście dni



FOT. ADAM JANOWSKI

Rząd zapowiada, że polskie firmy będą preferowane także m.in. przy budowie terminalu pasażerskiego CPK

będziemy się z tego publicznie spowiadać. Będę chciał, żeby wszystkie resorty, a także podległe agencje, spółki Skarbu Państwa, publicznie zdały raport, jak postępuje proces repolonizacji polskiej gospodarki. Ludzie chcą to wiedzieć, a ja jestem przekonany, że będziemy mieli się czym pochwalić – podkreślił premier.

Donald Tusk zauważył, że od marca powstało w sumie 128 ustaw deregulacyjnych ujętych w 29 rządowych projektach.

– To nie jest sport. Tu chodzi o życie, wygodę, komfort ludzi, przedsiębiorców, sprawną ad-

ministrację, ale fajnie jest dziś głośno powiedzieć, że to jest rekord w skali globalnej. Nikt nigdy w Europie nie zdobył się na taki wysiłek – podkreślił Tusk.

Szef rządu wskazał też, że we wtorek rząd przyjmie kolejnych „kilka bardzo oczekiwanych zmian”.

Dodał, że chodzi o podwyższenie ze 130 do 170 tysięcy złotych minimalnego progu wymagającego stosowania Prawa o zamówieniach publicznych oraz ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Premier zauważył, że ułatwi to działalność przedsiębiorcom realizującym zamówienia, którzy dotąd „byli zobligowani do wypełniania tylu papierów, ile w kontrakcie na 5 mld zł”.

Tusk odniósł się również do rozwiązań deregulacyjnych dotyczących osób z niepełnosprawnością do 16. roku życia. – Takie osoby nie będą musiały powtarzać pierwszego orzecznictwa. Jeśli chodzi o dorosłych, to nie częściej niż co 7 lat ma być ono powtarzane – zaznaczył.

Premier przekazał też, że we wtorek rząd przyjmie decyzję dotyczącą uproszczonego rachunku dla odbiorcy energii. – Mam nadzieję, że wraz z tym uproszczeniem będziemy skutecznie obniżać ceny energii. To zadanie nie tylko dla pani minister, ale dla nas wszystkich – stwierdził Donald Tusk.

Podczas posiedzenia rządu poinformowano również m.in. o rozpoczęciu postępowania w trybie dialogu konkurencyjnego na generalnego wykonawcę terminalu pasażerskiego lotniska Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Oprócz budowy terminalu lotniska mają one dotyczyć m.in. budowy pierwszej linii kolejowej nr 85 (tzw. Y), która ma połączyć Warszawę i CPK z Łodzią. Premier podkreślił, że przyjęty został szczególnie sposób postępowania, który umożliwi preferowanie polskich firm. PAP

Planował zabójstwo trzech lekarzy. Policja zatrzymała mężczyznę, który miał pretensje o leczenie dziecka

oprac. Karolina Wrońska
Kraków

Do zatrzymania doszło w weekend po wpłynięciu na policję informacji, że mieszkaniec powiatu wielickiego przygotowuje się do zabójstwa lekarzy.

Policjanci w mieszkaniu, w którym przebywał 40-latek, znaleźli kupioną przez niego broń czarnopochową i amunicję w postaci kul ołowianych. Broń zo-

stała zabezpieczona do dalszych badań.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krakowie Oliwia Bożek-Michalec przekazała, że śledztwo wszczęte we wtorek dotyczy przygotowania do zabójstwa trzech lekarzy ze Szpitala Położniczo-Ginekologicznego Ujastek w Krakowie.

– Marcinowi B. przedstawiony został zarzut czynienia przygotowań do zabicia lekarzy, którzy uczestniczyli w porodzie jego córki i dopuścili się ocenie

podejrzanego błędów medycznych skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu małej dziewczynki – poinformowała rzecznik. Według niej swoje zamiary wobec lekarzy uczestniczących w porodzie córki Marcin B. wyjawiał w trakcie wizyty lekarskiej w dniu 23 maja 2025 roku.

Prokurator skierował do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia wniosek o tymczasowy areszt dla podejrzanego.

29 kwietnia w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie 35-

-letni mężczyzna ugodził kilka razy ostrym narzędziem jednego z lekarzy w poradni ortopedycznej. Medyk był w stanie ciężkim, szybko trafił na stół operacyjny, ale akcja ratunkowa nie powiodła się.

10 maja w Warszawie odbył się marsz medyków przeciw przemocy. Pracownicy służby zdrowia postulują m.in. wprowadzenie kontroli dostępu do placówek medycznych i ściganie groźb wobec medyków z urzędu. PAP

Izrael i USA pomogą w Gazie?

oprac. Karolina Wrońska
Gaza

Zarejestrowana kilka miesięcy temu w Szwajcarii Fundacja Humanitarna na rzecz Gazy (GHF) przedstawia się jako niezależny podmiot.

GHF ma być alternatywą wobec obecnego mechanizmu rozdawania pomocy przez organizacje międzynarodowe, w tym ONZ. Według Izraela transporty są rozkradane przez terrory-

styczny Hamas; palestyńska organizacja zaprzecza tym oskarżeniom. Na początku marca Izrael nałożył blokadę na wszystkie transporty do Strefy Gazy, w tym żywność, paliwo i leki. Pomoc została wznowiona w zeszłym tygodniu. Organizacje humanitarne alarmują, że jest jednak wciąż za mała, a blokada pogorszyła i tak tragiczną sytuację palestyńskich cywilów. System GHF ma się opierać na rozdawaniu pomocy w kilku

dużych centrach dystrybucji położonych w południowej i środkowej części Strefy Gazy. Na razie nie jest jasne, gdzie znajdują się centra pomocy, ilu osobom udało już się dostarczyć żywność, a także kto dokładnie finansuje GHF. Fundacja ogłosiła, że pomoc będzie rosła z dnia na dzień, by pod koniec tygodnia objąć milion Palestyńczyków, a później wszystkich mieszkańców Strefy Gazy. Działalność GHF ma być chroniona przez prywatne firmy

wojskowe z USA, które mają gwarantować, że pomoc nie wpadnie w ręce Hamasu. Nowy model został skrytykowany przez organizacje już obecne w Strefie Gazy, w tym ONZ. Padają zarzuty, że system GHF faktycznie oddaje organizację pomocy w ręce jednej ze stron konfliktu, wymusza przesiedlenie Palestyńczyków na południe, a i tak nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. PAP

Dziennik Bałtycki
Środa, 28.05.2025

400 tysięcy euro w 10 dni. Tyle zarobił dermatolog w Portugalii. Są kontrole

oprac. Anna Nagel
Lizbona

Kontrole mają związek z domniemanym nadużyciem ze strony lekarza ze szpitala Santa Maria w Lizbonie - największej publicznej placówki szpitalnej w Portugalii.

- Tę sprawę należy jak najszybciej wyjaśnić, ponieważ kładzie się cieniem na publicznej służbie zdrowia i podkopuje do niej zaufanie pacjentów - powiedział szefowa resortu zdrowia. W pierwszej kolejności, jak planują władze ministerstwa, kontrole ruszą w 42 największych portugalskich szpitalach publicznych. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że dermatolog miał w 10 dni zarobić 400 ty-

sięcy euro w szpitalu publicznym podczas dodatkowych godzin pracy. Wykonywał ją w weekendy. Miał także wycenić wartość swojej pracy, na którą zgodził się dział placówek medycznej. Afera zbiega się w czasie z największym od lat kryzysem w portugalskiej służbie zdrowia, którą paraliżują częste protesty lekarzy i pielęgniarek domagających się głównie podwyżek płac. Dodatkową bolączką służby zdrowia w Portugalii jest regularne zamykanie podczas weekendów oddziałów położnictwa, pediatrii i ginekologii w związku z niedoborami personelu. Przyczyniło się to do co najmniej 22 narodzin dzieci w ambulansach w tym roku. PAP

REKLAMA 0011338162

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Gdańskiego

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na wynajęcie lokalu użytkowego położonego w centrum Pruszcza Gdańskiego na parterze budynku Powiatu Gdańskiego w Pruszcze Gdańskim przy ul. Grunwaldzkiej 25 – o powierzchni 50,80 m², w skład którego wchodzi: gabinet, laboratorium, toaleta, korytarz-poczekalnia i pomieszczenie gospodarcze na okres 2 lat, tj. od dnia 1.07.2025 r. do dnia 30.06.2027 r. z przeznaczeniem na świadczenie usług medycznych. Lokal znajduje się w budynku położonym na działce Nr 22/36, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą KW GD1G/00086092/0.

Warunki uczestnictwa w przetargu

Oferenci przystępujący do przetargu winni:

- posiadać minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe w prowadzeniu działalności w zakresie świadczenia usług medycznych, potwierdzeniem czego jest wpis oferenta do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą co najmniej 3 lata przed datą przetargu,
 - nie zalegać w płatności podatków na rzecz Urzędu Skarbowego,
 - nie zalegać w opłacaniu składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
- wpłacić wadium w wysokości 2.263,06 zł w terminie do dnia: 11.06.2025 r. na konto 32 1160 2202 0000 0000 6194 3943 (Bank Millennium /O Pruszcza Gdański).

Potwierdzeniem spełnienia warunków uczestnictwa w przetargu są:

- dokument potwierdzający wpis oferenta do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą, z którego będzie wynikać, iż oferent został wpisany do rejestru co najmniej 3 lata przed datą przetargu,
- zaświadczenie Naczelnika Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z podatkami wystawione nie później niż 3 m-ce przed terminem przetargu,
- zaświadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o nie zaleganiu w opłacaniu składek wystawione nie później niż 3 m-ce przed terminem rozpoczęcia przetargu,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 2.263,06 zł w terminie do dnia: 11.06.2025 r. na konto 32 1160 2202 0000 0000 6194 3943 (Bank Millennium /O Pruszcza Gdański).

Wyżej wymienione dokumenty potwierdzające spełnienie warunków uczestnictwa w przetargu oferenci winni złożyć do Komisji Przetargowej w terminie do dnia 11.06.2025 r. do godz. 15.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszcze Gdańskim, ul. Wojska Polskiego 16 (parter – punkt podawczy), w zamkniętej kopercie z adnotacją „przetarg na najem lokalu”.

Komisja przetargowa po sprawdzeniu dostarczonych dokumentów i potwierdzeniu wpłaty wadium w wymaganym terminie decyduje o dopuszczeniu do przetargu oferentów, którzy spełnili warunki uczestnictwa w przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.06.2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego

w Pruszcze Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16, o godz. 10:00 II piętro

w pokoju nr 213.

Przetarg odbędzie się zgodnie z uchwałą Nr XXI/136/2008 Rady Powiatu Gdańskiego z dnia 27 czerwca 2008 r. w sprawie zasad wydzierżawiania

i wynajmowania nieruchomości stanowiących własność Powiatu Gdańskiego (Dz.U. Woj. Pom. z 2008 r. Nr 92, poz. 2366, z 2009 r. Nr 17 poz. 375, z 2013 r. poz. 1871 i z 2015 r. poz. 1289).

Przetarg odbędzie się w formie ustnej–licytacji na najem.

Oferenci biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocników, którzy powinni okazać przed rozpoczęciem przetargu właściwe pełnomocnictwa. W przypadku oferentów nie będących osobami fizycznymi, osoby reprezentujące tych oferentów winny przedstawić wypis z KRS lub innego rejestru wykazujący umocowanie do reprezentacji oferenta.

Ustala się cenę wywoławczą miesięcznego czynszu w wysokości – 1.131,53 zł netto.

Minimalne postąpienie wynosi – 57,00 zł netto.

Okres najmu – 2 lata.

Wadium w wysokości – 2.263,06 zł.

Kaucja – w wysokości dwukrotności wylicytowanego czynszu najmu.

Ustalony w przetargu czynsz najmu płatny będzie co miesiąc, z góry do 10 dnia każdego miesiąca.

Wynajmujący może raz w roku podwyższyć czynsz umowny o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem dotyczący roku ubiegłego ogłaszany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, począwszy od 2026 r.

Pomieszczenia przeznaczone do wynajmu można będzie oglądać w dniach od 2.06.2025 r. do 6.06.2025 r. w godzinach ustalonych indywidualnie z zainteresowanymi. Godzinę tę można ustalić dzwoniąc pod nr: (58) 773 – 12 – 25 lub 532 – 858 – 971.

Oferentowi, który wygra przetarg, wadium zostanie zaliczone na poczet kaucji. Wadium przepada na rzecz Powiatu Gdańskiego, jeżeli wyłoniony w drodze przetargu najemca nie przystąpi do zawarcia umowy, natomiast wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Szczegółowe warunki dot. zawarcia umowy oraz projekt umowy najmu dostępne są w pokoju 3A, na parterze w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszcze Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16 oraz na stronie internetowej Powiatu Gdańskiego: www.powiat-gdanski.pl

Dodatkowe informacje pod nr telefonu (58) 773 – 12 – 25 lub 532 – 858 – 971.

Zarząd Powiatu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych w lokalnej prasie.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostanie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pruszcze Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16 w okresie od 28.05.2025 r. do 10.06.2025 r. zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pruszcze Gdańskim i w BIP oraz ogłoszone w prasie lokalnej.



FOT. ULS SANTA MARIA

Afera zbiega się z dużym kryzysem w portugalskiej służbie zdrowia, którą paraliżują częste protesty lekarzy

Gleba z okolic Fukushima trafi na rządowe trawniki

oprac. Karolina Wrońska
Tokio

Chodzi o rozwianie obaw japońskich obywateli i udowodnienie im, że oczyszczona radioaktywna ziemia jest bezpieczna.

Rzecznik rządu Yoshimasa Hayashi powiedział na spotkaniu ministrów, że „ważne jest zapewnienie szerszego zrozumienia społecznego” w kwestii bezpieczeństwa gleby pochodzącej z terenów skażonych po trzęsieniu ziemi i tsunami z 2011 roku.

Poprzednie próby wykorzystania gleby w Tokio i innych regionach były wstrzymywane z powodu sprzeciwu lokalnych mieszkańców.

Około 14 mln m sześć. tej gleby jest obecnie składowanych w Fukushima i musi ona

zostać przeniesiona poza prefekturę do marca 2045 r. Plan działania na najbliższe pięć lat ma zostać opracowany latem.

W marcu 2011 roku silne trzęsienie ziemi i wywołana nim gigantyczna fala tsunami doprowadziły do awarii systemów chłodzenia i stopienia się prętów paliwowych w elektrowni w Fukushima. Była to najpoważniejsza katastrofa nuklearna na świecie od czasu awarii w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 roku.

Od sierpnia 2023 roku trwa proces uwalniania do morza oczyszczonej radioaktywnej wody z elektrowni. Władze Japonii zapewniają, że uwalnianie wody jest bezpieczne, co potwierdziły badania przeprowadzone pod nadzorem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Na kogo „leczą” komary?

Świat dzieli się na dwa rodzaje ludzi: tych, którzy po wyjściu na świeże powietrze wracają pokryci swędzącymi ukąszeniami komarów, i tych, którzy

nie są atrakcyjni dla bzygających bestii. Na niektóre czynniki, które czynią nas apetycznymi dla komarów, nie mamy żadnego wpływu, inne możemy zmienić. Warto zwrócić uwagę na to, co pijemy podczas grillowania, w co się ubieramy i... w jakim jesteśmy stanie.

ZA TYDZIEŃ:

- Moda na jazdę na rowerze zatacza coraz szersze kręgi. I słusznie. Jazda na rowerze przynosi szereg korzyści dla zdrowia.
- Większość z nas nie wie, że jest zarażona tym wirusem!



FOT. PIXABAY

Rośnie liczba pacjentów z SM. W tej chorobie ważną rolę gra czas

Ewa Zwolak

ewa.zwolak@stronazdrowia.pl

Stwardnienie rozsiane (SM) może występować w każdym wieku, jednak najczęściej rozpoznaje się je między 20. a 40. rokiem życia. Pierwsze objawy choroby często bywają mylone z przemęczeniem.

Stwardnienie rozsiane (SM) to choroba układu nerwowego. Przyczyny rozwoju SM nie są jeszcze do końca poznane – wystąpienie choroby uzależnione jest od kilku różnych czynników. Największą rolę odgrywa dysfunkcja systemu immunologicznego. Błędnie uznaje on za obcą otoczkę mielinową, która otacza włókna centralnego systemu nerwowego, i ją unicestwia. Gdy otoczka ulega zniszczeniu, neurony niepoprawnie przewodzą sygnały.

Objawy stwardnienia rozsianego mogą pojawić się nagle i coraz bardziej utrudniają funkcjonowanie. W konsekwencji choroba może doprowadzić do trwałej niepełnosprawności, ale nie u wszystkich. Na wózku inwalidzkim jeździ co czwarty chory na SM.

Wyodrębnia się cztery różne postacie tej choroby:

- stwardnienie rozsiane rzutowo-remisyjne jest najczęstszą postacią SM (występuje u ok. 60 proc. pacjentów). Charakteryzuje się ono naprzemiennym występowaniem okresów rzutów i remisji choroby. Dla okresów remisji właściwy jest stabilny stan neurologiczny,

- stwardnienie rozsiane pierwotnie postępujące, które cechuje systematyczny rozwój choroby i stałe nasilanie objawów neurologicznych,

- stwardnienie rozsiane wtórnie postępujące, które wyróżnia się nasilaniem stopnia niepełnosprawności. W przebiegu stwardnienia rozsianego w tej postaci również występują okresy rzutów i remisji choroby, jednakże równocześnie można zaobserwować progresję objawów neurologicznych,



FOT. 123RF

Stwardnienie rozsiane to choroba prowadząca do niepełnosprawności, ale nie u wszystkich. Na wózku inwalidzkim jeździ co czwarty pacjent

- stwardnienie rozsiane agresywne, które odznacza się występowaniem kilku rzutów w ciągu roku, prowadzących nieuchronnie do niepełnosprawności fizycznej.

Pierwsze objawy choroby łatwo przeoczyć

Stwardnienie rozsiane jest chorobą trudną do zidentyfikowania ze względu na niespecyficzne objawy jej towarzyszące. Pierwsze objawy SM łatwo pomylić z przemęczeniem, przetrenowaniem lub niedoborem niektórych witamin i związków mineralnych. Należą do nich:

- zaburzenia widzenia – niewyraźne lub podwójne widzenie, wyblakły obraz i kolory. Objawy te mogą pojawić się nagle lub narastać w ciągu kilku dni,

- skurcze i sztywność mięśni, zwłaszcza nóg,
- zawroty głowy, trudności w utrzymaniu równowagi,
- osłabienie i zmęczenie,
- częstomocz oraz nietrzymanie moczu,
- zaburzenia koncentracji, problemy z pamięcią,
- rozchwianie emocjonalne – popadanie w skrajne stany emocjonalne od euforii do depresji.

Diagnozowaniem i leczeniem stwardnienia rozsianego zajmuje się neurolog. Leczenie SM uzależnione jest od postaci

Pierwsze objawy SM łatwo pomylić z przemęczeniem, przetrenowaniem lub niedoborem niektórych witamin i związków mineralnych

choroby, stopnia zaawansowania i towarzyszących jej objawów. Terapia stwardnienia rozsianego obejmuje: leczenie rzutów choroby za pomocą glikokortykosteroidów i leczenie wpływające na ogólny przebieg choroby, podczas którego stosuje się:

- leki immunomodulujące, które powinno się podawać pacjentom już po wystąpieniu początkowych objawów stwardnienia rozsianego. Głównym zadaniem tych leków jest opóźnienie rozwoju choroby, a także znaczne zmniejszenie ryzyka niepełnosprawności. Leki immunomodulujące to głównie: interferony beta oraz octan glatirameru,

- leki immunosupresyjne, których zadaniem jest hamowanie niepożądanych reakcji systemu odpornościowego. Stosuje się je przede wszystkim

przy nagłym pogorszeniu stanu zdrowia pacjenta ze względu na wysokie ryzyko wystąpienia niepożądanych objawów.

Leczenie farmakologiczne stwardnienia rozsianego powinno być uzupełniane o rehabilitację, która może znacząco wpłynąć na jakość życia pacjentów.

Podstawą w rehabilitacji osób zmagających się ze stwardnieniem rozsianym jest dostosowanie zadań do ich potrzeb i możliwości. Bardzo ważną rolę w rehabilitacji pełni kinezyterapia, która poprawia sprawność fizyczną pacjentów, a także zwiększa siłę mięśni i ich napięcia.

Ponadto codzienne ćwiczenia, nie tylko pod okiem doświadczonych fizjoterapeutów, przeciwdziałają skutkom postępującej choroby. Przy czym warto podkreślić, że ćwiczeń

ruchowych nie należy wykonywać podczas rzutów stwardnienia rozsianego.

Rokowania przy stwardnieniu rozsianym uzależnione są od kilku różnych czynników, w tym m.in. od postępu choroby, stopnia jej zaawansowania, reakcji na leczenie, wieku, płci i rasy. Stosunkowo dobre rezultaty leczenia daje połączenie farmakoterapii i rehabilitacji. W przypadku postępującej postaci stwardnienia rozsianego do trwałego inwalidztwa dochodzi po 7-10 latach od wystąpienia pierwszych objawów choroby.

Choroba może być zdiagnozowana także u osób starszych, jak miało to miejsce w przypadku aktorki Christiny Applegate, u której wykryto SM, gdy miała 50 lat. Dwa lata temu celebrytka oznajmiła, że żegna się z branżą filmową.



Wydaje ci się, że przyciągasz komary bardziej niż inne osoby w twoim otoczeniu? Może tak być

Komary jednych lubią bardziej, innych nieco mniej

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

Świat dzieli się na dwa rodzaje ludzi: tych, którzy po wyjściu na świeże powietrze wracają pokryci swędzącymi ukąszeniami komarów i tych, którzy nie są atrakcyjni dla bzyczących bestii.

Komary to nieodłączny element lata. Niekoniecznie ten, na który czekamy z wytęsknieniem. Oprócz soczystej zieleni, słonecznych i dłuższych dni pojawiają się też ci mali krwiopijcy. Bzyczą nad uchem, kiedy próbujemy zasnąć albo atakują, kiedy beztrudnie spędzasz czas z bliskimi przy grillu. Jednak niektórzy z nas są bardziej pogryzieni niż inni.

Okazuje się, że komary „lecą” na kilka rzeczy. Na niektóre z nich nie mamy żadnego wpływu, inne możemy zmienić. Warto zwrócić uwagę na to, co pijemy podczas grillowania, w co się ubieramy i... w jakim jesteśmy stanie.

Czynniki, które sprawiają, że „lecą” na nas komary

1. Grupa krwi. Z dostępnych badań wynika, że komary mogą preferować osoby z grupą krwi O. Już w 1974 roku po wykonaniu badania na 104 osobach naukowcy odkryli, że komary pre-

ferencyjnie żywiły się osobami z grupą krwi O. W kolejnych badaniach z 2004 i 2019 wybór grupy krwi żywiciela komarów również padał na O - to na tych osobach komary najchętniej lądowały i wbijały się w ich skórę. Grupa krwi A jest też przez nie chętniej wybierana niż B.

2. Zapach ciała. To, jak pachniemy, może zachęcać komary do wybrania właśnie nas na swoją ofiarę. Na zapach mogą wpływać związki obecne na naszej skórze (np. kwas mlekowy, amoniak), bakterie czy genetyka.

3. Alkohol. Komary mogą ciągnąć do osób, które są po spożyciu alkoholu. Już nawet niewielka ilość wypitego piwa może sprawić, że stajemy się potencjalnymi ofiarami komarów.

4. Czarny kolor. Mimo że nie jest to jeszcze naukowo udowodnione, z wielu badań wynika, że komary bardziej przyciągają czarne obiekty. Osoby, które ubierają się na czarno, mają potencjalnie większe szanse na to, że komary wbiją się w ich skórę.

5. Ciąża. Badanie z 2004 roku wykazało, że komary chętniej atakują kobiety w ciąży niż te, które w ciąży nie są. Może się to wiązać z innymi czynnikami, które zachęcają komary - wyższa temperatura ciała i uwalnianie większej ilości dwutlenku węgla.



Komary lubią grupę krwi O, ale możemy być dla nich „atrakcyjnym kąskiem” także z kilku innych powodów

Niedoczynność tarczycy czasem trudno rozpoznać. Nieleczona choroba może sprzyjać demencji

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka@polskapress.pl

Bywa, że schorzenie rozwija się bez objawów lub manifestuje w postaci jednego zaburzenia. Warto zwrócić na nie uwagę, bo u osób starszych problem może utrwalić się i przejść w inną chorobę.

Tarczycą to gruczoł wydzielania wewnętrznego zlokalizowany w szyi, który produkuje hormony regulujące metabolizm, wzrost i rozwój. Objawy niedoczynności tarczycy dotyczą właśnie tych procesów, przy czym nie u wszystkich problem manifestuje się w taki sam sposób. Dotyczy to zwłaszcza utajonej, subklinicznej niedoczynności, która występuje u 2-8 proc. populacji.

Charakterystyczne objawy niedoczynności tarczycy to między innymi:

- przybieranie na wadze,
- zmęczenie,
- bóle mięśniowe,
- senność,
- suchość i łuszczenie się skóry, w tym tzw. brudne kolana,
- zaparcia,
- nadwrażliwość na zimno,
- nietolerancja wysokiej temperatury,
- wysokie ciśnienie tętnicze,
- zaburzenia koncentracji i pamięci, określane jako mgła mózgowa,
- rozwój depresji.

W przypadku seniorów problemy z pamięcią mogą być jedynym objawem postępującej niedoczynności tarczycy i wskazywać na ukrytą chorobę.

Choroby tarczycy długo nie dają o sobie znać, a chorujący narząd nie boli. Tarczycą jest na tyle mała, że nie widać jej gołym okiem, a jej widoczne powiększenie objawia się już w zaawansowanej fazie choroby. Tarczycą może chorować głównie z powodu niedoczynności i nadczynności, na skutek chorzeń mogą wystąpić choroby autoimmunologiczne takie jak Hashimoto i choroba Gravesa-Basedowa, a także nowotwór.

Niedoczynność tarczycy a problemy z pamięcią i demencja

Hormony wydzielane przez tarczycę wpływają na funkcjonowanie mózgu, a zwłaszcza jego rejonów związanych z pamięcią i innymi funkcjami poznawczymi. Niedobór tych hormonów może wywoływać objawy, które u osób starszych są przypisywane procesom starzenia się organizmu, a ich przy-



Nawet brak typowych symptomów nie wyklucza diagnozy choroby tarczycy, a zwłaszcza jej łagodnej, subklinicznej postaci, która z czasem się pogłębia

czynna może pozostać nierozpoznana.

O zaburzeniach mogą świadczyć nawet subtelne zmiany takie, jak problemy ze skupieniem się, planowaniem, podejmowaniem decyzji, a także panowaniem nad impulsami. Jeżeli nie przechodzą pomimo odpoczynku, suplementacji diety czy leczenia chorób współwystępujących, warto zbadać poziom hormonów tarczycy, by rozpocząć ew. leczenie niedoczynności. Polega ono na przyjmowaniu hormonu lewotyroksyny.

Tymczasem nieleczona niedoczynność tarczycy może przyczyniać się do utrwalenia problemów i rozwoju demencji. W jednym z badań wykazano, że u osób w wieku 65 lat i więcej z historią niedoczynności tarczycy ryzyko rozwoju demencji było o 81 proc. wyższe niż bez tego problemu. Rosło przy tym jeszcze bardziej, jeśli brali leki. Nie dotyczyło natomiast pacjentów w wieku 50-65 lat.

W niektórych przypadkach zaburzenia pracy tarczycy wiążą się z objawami demencji, które mogą być odwracalne w wyniku leczenia - powiedział autor badania opisanego w „Neurology” dr Chien-Hsiang Weng, lekarz medycyny z Uniwersytetu Browna w Providence. - Podczas gdy potrzebne są dalsze badania, by potwierdzić te ustalenia, ludzie powinni zdawać sobie sprawę z problemów z tarczycą będących możliwym czynnikiem ryzyka rozwoju demencji i stosować terapie, które mogą zapobiec lub spowolnić nieod-

wracalny spadek funkcji poznawczych.

Uważać powinny zwłaszcza kobiety

To ostrzeżenie szczególnie dla kobiet, które na niedoczynność tarczycy chorują 3-8 razy częściej. Do podejrzenia o chorobę powinny skłaniać objawy, a zwłaszcza rodzinna historia niedoczynności tarczycy, przebyte leczenie nadczynności tego narządu czy rozległa operacja chirurgiczna bądź radioterapia szyi. Wiadomo ponadto, że choroba często współwystępuje z anemią.

Aby wykryć chorobę tarczycy, należy udać się do lekarza rodzinnego, który zleci przede wszyst-

kim badania poziomu hormonów T3, T4 oraz TSH we krwi.

Jeśli badania hormonalne wykażą nieprawidłowości lekarz rodzinny skieruje pacjenta do endokrynologa, który zajmie się szerszą diagnostyką. Może on zlecić wykonanie badań na przeciwciała przeciwko tyreoperoksydazie (anty-TPO) lub przeciwko tyreoglobulinie (anty-TG). Wykona również USG tarczycy, które określi jej wielkość oraz pojemność. Te pomiary pozwalają na ustalenie, czy tarczycą jest powiększona.

USG wykrywa także guzki i zwłóknienia tkanki gruczołu, które można dokładniej zbadać za pomocą biopsji cienkoigłowej. W czasie tego zabiegu pobiera się wycinek chorej tkanki, którą następnie ogląda się pod mikroskopem przeprowadzając badanie histopatologiczne. Pozwala ono wykryć komórki rakowe i rozpocząć leczenie.

Wrogowie tarczycy

Negatywny wpływ na funkcjonowanie tarczycy mają długotrwały stres, przepracowanie, depresja etc. Związane jest to z nadmierną produkcją kortyzolu - hormonu stresu, który zaburza działanie podwzgórza, przysadki i nadnerczy. Może to skutkować rozregulowaniem pracy tarczycy, a także funkcjonowania systemu odpornościowego (stąd nadmierna podatność na infekcje). Oprócz tego stres zaburza konwersję T4 w T3 oraz podwyższa poziom globuliny, która odpowiada za wiązanie tyroksyny.

WARTO WIEDZIEĆ

TARCZYCA

To jeden z najmniejszych, a jednocześnie najważniejszych narządów w naszym organizmie. Hormony przez nią wydzielane wpływają między innymi na funkcjonowanie układu nerwowego i kostnego. Oprócz tego regulują metabolizm białek i węglowodanów, a także odpowiadają za ciepłotę ciała. Wśród najczęstszych chorób związanych z dysfunkcją tarczycy można wymienić: nadczynność i niedoczynność tarczycy oraz chorobę Hashimoto.

Niewydolność serca to cichy zabójca, który rozwija się latami. Zbadaj ryzyko choroby



Aby dowiedzieć się, czy jesteś w grupie ryzyka, wystarczy zrobić sobie prosty test. Potrzebny ci będzie centymetr krawiecki, a wynik otrzymasz w kilka sekund

Gabriela Fedyk
gabriela.fedyk@polskapress.pl

Niewydolność serca często daje objawy dopiero wtedy, gdy jest już za późno. Na szczęście istnieje prosty sposób, by sprawdzić, czy jesteś w grupie ryzyka.

Niewydolność serca to jedna z najczęstszych i najbardziej wyniszczających chorób cywilizacyjnych. W Polsce żyje z nią ponad milion osób, a liczba ta stale rośnie. Czy da się przewidzieć poważne problemy z sercem domowym testem? Najnowsze badania naukowców z Uniwersytetu w Lund pokazują, że tak.

Chodzi o prosty pomiar, który możesz wykonać samodzielnie w zaledwie 10 sekund. Co ciekawe, test ten może być lepszym wskaźnikiem ryzyka niewydolności serca niż popularny BMI.

Choć otyłość i wysoki wskaźnik masy ciała od lat są kojarzone z ryzykiem problemów z sercem, naukowcy odkryli, że kluczowe może być to, gdzie gromadzi się tłuszcz, a nie tylko to, ile go mamy.

Dr Amra Jujic z Uniwersytetu w Lund tłumaczy, że BMI nie uwzględnia rozmieszczenia tkanki tłuszczowej. Tymczasem to tłuszcz trzewny (czyli ten gromadzący się w okolicach brzucha) jest szczególnie niebezpieczny, bo otacza narządy

wewnętrzne i zaburza ich działanie.

Zmierz talię i podziel przez wzrost

Co zrobić, żeby oszacować ryzyko niewydolności serca? Wystarczy zmierzyć obwód talii i podzielić go przez wzrost (WHtR – waist-to-height ratio – stosunek obwodu talii do wzrostu), co zajmie nie więcej niż 10 sekund. Wynik powinien być niższy niż 0,5. Jeśli jest wyższy, warto skonsultować się z lekarzem – zwłaszcza jeśli towarzyszą temu inne czynniki ryzyka, takie jak cukrzyca, nadciśnienie czy brak aktywności fizycznej.

W badaniu zaprezentowanym na kongresie Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego obserwowano prawie 1800 osób przez 12 lat. Okazało się, że osoby z wyższym stosunkiem talii do wzrostu były nawet trzykrotnie bardziej narażone na rozwój niewydolności serca – niezależnie od tego, czy miały wysokie BMI.

Niewydolność serca polega na osłabieniu zdolności serca do pompowania krwi. Z czasem może prowadzić do duszności, przewlekłego zmęczenia, obrzęków i – w skrajnych przypadkach – do śmierci. Co ważne, często rozwija się powoli, dlatego wcześniej wykryte objawy mogą być kluczowe dla zapobiegania rozwojowi choroby.

Niestety, w Polsce na niewydolność serca choruje ponad milion osób i liczba ta stale rośnie. Choroba ta jest nieuleczalna i zwykle postępuje, choć odpowiednie leczenie – w tym zmiany stylu życia, leki czy rozruszniki serca – pozwalają utrzymać jakość życia na dłużej.

WARTO WIEDZIEĆ

BMI do poprawki?

Wskaźnik BMI (ang. Body Mass Index – wskaźnik masy ciała) od dawna jest używany do określania masy ciała. Jednak 50 ekspertów z całego świata z Komisji ds. definicji i kryteriów diagnostycznych otyłości klinicznej „The Lancet Diabetes & Endocrinology” twierdzi, że wymaga on „radikalnego remontu”. Specjaliści uważają, że BMI nie jest miarodajnym narzędziem do diagnozowania otyłości i nadwagi. Poleganie na wskaźniku BMI może powodować błędną diagnozę u milionów ludzi. Członkowie komisji proponują nowe podejście diagnostyczne, które koncentruje się na pomiarach tkanki tłuszczowej i objętych oznakach i objawach złego stanu zdrowia.

Zwiększająca się liczba przypadków ma związek m.in. z rosnącą epidemią nadwagi i otyłości. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łobzie podaje, że w 2019 roku nadmierną masę ciała miało 57 proc. dorosłych Polaków – to wzrost o 4 punkty procentowe w porównaniu z 2014 rokiem. Nadwaga lub otyłość dotyczyła 65 proc. mężczyzn (46 proc. z nadwagą, 19 proc. z otyłością) oraz 49 proc. kobiet (31 proc. z nadwagą, 18 proc. z otyłością).

Eksperti alarmują, że winna temu jest m.in. dieta pełna przetworzonych produktów oraz siedzący tryb życia.

Kluczowy styl życia

Choć liczba przypadków niewydolności serca w Polsce rośnie, to wciąż można zrobić wiele, by jej zapobiec – i to bez leków. Styl życia odgrywa kluczową rolę w profilaktyce i leczeniu tego schorzenia.

Najważniejsze zasady zapobiegania niewydolności serca to m.in.:

- regularna aktywność fizyczna
- utrzymywanie zdrowej masy ciała
- ograniczenie spożycia alkoholu
- dobrze zbilansowana codzienna dieta
- unikanie palenia tytoniu
- odpowiednia ilość zdrowego snu.

Smaczne, ale nie dla każdego. Tak rozpoznasz uczulenie na truskawki

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Sezon na truskawki właśnie się rozkręca na dobre, a ty zamiast cieszyć się ich smakiem, zaraz po spróbowaniu odczuwasz ból brzucha, swędzenie i obrzęk języka? To może być uczulenie.

Uczulenie na truskawki to alergia pokarmowa, czyli nieprawidłowa reakcja układu immunologicznego na składnik pokarmowy, określany jako alergen. Układ odpornościowy uznaje białko występujące w truskawkach za „wroga” podobnego do patogenu, takiego jak wirus czy bakteria, i kieruje przeciwko niemu przeciwciała IgE, które uruchamiają reakcję obronną. Ma ona zneutralizować działanie alergenu poprzez zwiększenie poziomu histaminy, która w czasie reakcji alergicznej powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych oraz zwiększa przepuszczalność ich ścian, co ma na celu usunięcie alergenu. Taka sytuacja wywołuje nieprzyjemne objawy, takie jak zaczerwienienie, wysypka, katar czy świąd skóry lub błon śluzowych.

W wyniku silnej reakcji alergicznej może dojść do zagrażającego życiu wstrząsu anafilaktycznego, który objawia się gwałtownym spadkiem ciśnienia krwi, wystąpieniem wymiotów, biegunki, obrzęku gardła i dróg oddechowych, prowadzącego do trudności w oddychaniu, a także zawrotów głowy i utraty przytomności.

Oprócz alergii może również wystąpić nietolerancja, której objawy są podobne do alergii, ale zwykle łagodniejsze. Mogą one także być opóźnione i pojawić się w ciągu 72 godzin od styczności z alergenem. Nietolerancja związana jest w większości przypadków z brakiem w organizmie enzymu, który rozkłada dany związek. Wywołuje ona zwykle ob-

jawy ze strony układu pokarmowego, takie jak: biegunka, niestrawność, ból brzucha, wzdęcia czy nudności.

Objawy uczulenia na truskawki najczęściej lokalizują się:

- w jamie ustnej – należą do nich mrowienie lub swędzenie języka, podniebienia, gardła i jamy ustnej. Może pojawić się również obrzęk, a nawet ból języka, gardła, warg i twarzy, a także kichanie jak przy alergii wziewnej,

- na skórze – zaczerwienienie, obrzęk, wysypka, pokrzywka i silny świąd skóry to najczęściej pojawiające się u dzieci objawy uczulenia na truskawki widoczne na skórze,

- w układzie oddechowym – to najbardziej zagrażająca zdrowiu i życiu reakcja alergiczna, która powoduje obrzęk i zwężenie dróg oddechowych, prowadząc do trudności z oddychaniem. W efekcie pojawia się świszczący oddech i problemy ze złapaniem powietrza. W takim przypadku konieczna jest szybka pomoc medyczna, bo bez niej choremu grozi nawet uduszenie. Może również dojść do wstrząsu anafilaktycznego,

- w układzie pokarmowym – po spożyciu truskawek mogą wystąpić nudności, wymioty, bóle brzucha i biegunka.

Osoby uczulone na truskawki mogą również reagować alergicznie na inne owoce z rodziny Rosaceae, takie jak: jabłka, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, maliny czy jeżyny. Reakcję alergiczną można złagodzić za pomocą leków przeciwhistaminowych dostępnych bez recepty.

Dobra wiadomość jest taka, że uczulenie na truskawki zwykle mija z czasem, bo organizm uodparnia się na ich działanie. Co jakiś czas zaleca się wykonywać testy prowokacyjne, obserwując reakcje organizmu. Najlepiej pod okiem alergologa.



Truskawki to jedno z najzdrowszych owoców. Są niskokaloryczne, bogate w witaminę C, przeciwutleniacze i błonnik

Poznaj bliżej MISTRZÓW FOTOGRAFII amatorskiej oraz profesjonalnej

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Fotografia pozwala zatrzymać to, co ułotne. To sposób na opowiedzenie historii bez słów, własnymi oczami.

Dla jednych fotografowanie to forma wyrażania różnorodnych emocji, dla innych sposób dzielenia się własną wrażliwością widzenia świata. Dzięki ich talentowi, zdjęcia pozwalają nam zapamiętać to, co ważne,

piękne, poruszające. Czasem są dokumentem, czasem sztuką, a czasem po prostu dowodem na to, że coś zaistniało, było...

Dla wielu fotografowanie to pasja, radość tworzenia. Dla innych zajęcie, które jest pracą, satysfakcją, sensem zawodowej działalności. Ale bez względu na motywację czy poziom zaawansowania, łączy ich jedno: chęć uchwycenia świata takim, jakim go widzą właśnie ich oczy i serce.

Do naszej wielkiej akcji Mistrzowie Fotografii zaprosiliśmy zarówno amatorów pstrykających zdjęcia dla przyjemności, jak i profesjonalnych twórców. Dzięki tej akcji mogą pochwalić się swoimi dziełami, zaprezentować je szerszemu gronu odbiorców, ponieważ ten plebiscyt to doskonała okazja, by pokazać się światu. A to dlatego, że ranking najpopularniejszych fotografów profesjonalistów jest publikowany i wyeksponowany w naszych

serwisach internetowych. Swoimi najlepszymi zdjęciami mogą pochwalić się na naszych stronach także ci, dla których fotografia to hobby.

W plebiscycie wybieramy Fotografa Roku Profesjonalistę oraz Fotografa Roku Amatora. Na laureatów czekają cenne nagrody m.in. fotograficzna wyprawa na Maderę!

Dziś możecie poznać bliżej wybranych pierwszych uczestników naszej akcji oraz prezentowane w jej ramach zdjęcia.

FOTOGRAF ROKU PROFESJONALISTA

- 1. Natalia Peplińska,**
Natalia Peplińska Studio, Gdynia
- 2. Joanna Szakoła,**
Photoshoot with Joanna, Gdańsk
- 3. Marzena Ziółkowska,**
StudioMaTu, Gdynia
- 4. Anna Stasiak,**
Anna Stasiak Fotografia, Gdynia
- 5. Grzegorz Witt,**
NOT ProbonoFoto, Gdańsk

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.dziennikbaltycki.pl/foto

Fotografia to Jej sposób poznawania świata. Uważa, że im więcej ciekawości, tym większa kreatywność

Agnieszka Grenz na początku robiła zdjęcia dla zabawy. Później przerodziło się to w coś więcej.

- Fotografia to mój sposób na poznanie świata. Im jesteśmy go ciekawsi, tym bardziej kreatywni. Za pomocą światła i kompozycji mam możliwość tworzenia czegoś, czym mogę później podzielić się z innymi. Początkowo była to forma zabawy. Z biegiem lat przerodziła się w chęć zatrzymania czasu i uchwycenia emocji, które wy-



wołują wspomnienia i opowiadają historię - wyjaśnia pani Agnieszka.

Najbliższa jest Jej fotografia uliczna, którą chętnie łączy z pasją do podróżowania. Głównym tematem Jej zdjęć są ludzie zapani w pozornie zwykłych, codziennych sytuacjach. Uważna obserwacja otoczenia pozwala Jej dostrzegać i zatrzymywać w kadrze piękno ukryte w codzienności. Podkreśla, że to właśnie te krótkie momenty są dla Niej najcenniejszym źródłem inspiracji. Fotografia jest dla

Agnieszki Grenz czymś więcej niż tylko hobby, pełni kilka funkcji jednocześnie. - Z jednej strony jest formą relaksu i pozwala oderwać się od rutyny, z drugiej daje mi przestrzeń na kreatywne wyrażenie siebie i pokazanie swojego sposobu postrzegania rzeczywistości - wyjaśnia uczestniczka akcji. Jakie zdjęcie szczególnie zapadło w pamięci amatorce fotografii? - Jednym z moich ulubionych ujęć jest zdjęcie wykonane na zielonym bazarze w Kutaisi - odpowiada.

Uwielbia to, że ludzie cieszą się efektami sesji, zyskują pewność siebie i „leczą się” z kompleksów

Natalia Peplińska (Natalia Peplińska Studio, Gdynia) to profesjonalistka, dla której praca jest ogromnym źródłem satysfakcji.

Zawsze lubiła oglądać zdjęcia i już jako dziecko najlepiej przyjmowała wiedzę poprzez obrazy - filmy, rysowanie i właśnie fotografie. To było dla Niej także formą sztuki i wyrażenia emocji. - Zawsze chciałam właśnie w ten sposób pokazywać światu nie tylko kawałek siebie, ale też

tego, co drzemie w innych ludziach. Impulsem, żeby fotografia stała się dla mnie stałym elementem życia było to, że... w prezencie od mojego partnera dostałam pierwszą lustrzaną. Musiałam więc ją wykorzystać, skoro otrzymałam taką szansę! - mówi Natalia Peplińska. Jak się potem okazało, szansę tę wykorzystała najlepiej, jak tylko potrafiła.

Najlepiej czuje się fotografując kobiety. Lubi patrzeć, jak na sesję przychodzi nieco ze-



stresowana, przejęta dziewczyna, a potem rozkwita przed aparatem i staje się modelką. Pani Natalia podkreśla, że są to dla Niej wspaniałe momenty, ponieważ na Jej oczach kobiety zyskują pewność siebie, w ich oczach pojawia się błysk, a nierzadko, jak sama zaznacza, „leczą się” z kompleksów. - Kocham też to, że mogę być w ważnych chwilach wielu osób, bo robię również zdjęcia na ślubach i innych szczególnych wydarzeniach - dodaje.

FOTOGRAF ROKU AMATOR



Agnieszka Grenz, powiat tczewski



Justyna Szczepańska, powiat chojnicki



Katarzyna Rogowska, powiat gdański

Gdyby Feel tylko patrzył na kasę, to pewnie by już nie grał

Piotr Kupicha z grupy Feel w Pudelku Fot. Jakub Steinborn



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 81

Marcin Mroczek nie jest zgodny

Od kiedy pojawiła się informacja, że popularny aktor rozwodzi się z żoną, plotkarskie media śledzą jego poczynania. Ostatnio „Super Express” napisał, że Marlena Muranowicz wyprowadziła się z domu. – Między nimi nie jest dobrze, rozstanie zdecydowanie nie przebiega w atmosferze zgody – powiedział informator gazety.



Żywiół. Deepwater Horizon TV Puls, 20:00

Zbudowana w Zatoce Meksykańskiej platforma wiertnicza Deepwater Horizon ma dostarczać niespotykane dotąd ilości ropy naftowej. Podczas rozruchu dochodzi do awarii, która doprowadza do eksplozji i pożaru. Załoga z kapitanem Williamsem (Mark Wahlberg) na czele musi stawić czoła potężde morskiego żywiołu.

Wilkołak

TVP Kultura, 20:00

Lato 1945 r. W sierocińcu utworzonym w opuszczonym pałacu mieszkają dzieci wyzwolone z obozu koncentracyjnego. Tu mają odyskać spokój, tymczasem stają oko w oko z grasującymi w lasach wilczurami, wypuszczonymi z obozu, gdzie były tresowane do zabijania. Wataha otacza sierociniec, a dzieci próbują się uwolnić...

Każdy chciał żyć

TVP Historia, 21:50

27 stycznia 2024 roku przypada 80. rocznica blokady Leningradu. To wydarzenie przeszło do historii jako jedno z najbardziej makabrycznych epizodów II wojny światowej.

Furioza

TVP 1, 22:30

Rozszerzona wersja kinowego hitu. Dawid (Mateusz Banasiuk), który był kibolem, wraca do dawnego środowiska jako informator policjantki (Weronika Książkiewicz). Chłopak wie, że jeśli nie będzie współpracował, jego brat trafi do więzienia.



Poziomo:

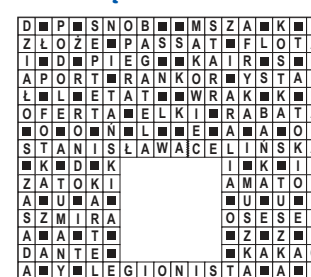
- 1) naczynie z palącym się ogniem,
- 6) teatr z Krakowa,
- 10) słynęła z niej Helena Trojańska,
- 11) intensywnie tuczony drób,
- 12) zbudowany przez Dedala na Krecie,
- 13) siły zbrojne państwa,
- 14) główna postać sztuki lub filmu,
- 17) 4-kołowy, odkryty pojazd konny na resorach,
- 20) przodek w linii męskiej,
- 23) limerik lub erotyk,
- 25) człowiek słaby, bez charakteru,
- 27) cichy, tłumiony płacz,
- 28) Enrico, włoski śpiewak nazywany „królem tenorów”,
- 30) francuski taniec salonowy,
- 32) naprawiane przez szewca,
- 33) ma osobliwe upodobania,
- 35) największa wyspa Japonii,
- 36) książeczka studenta z ocenami,
- 37) w drzewie przewodzi substancje organiczne,
- 38) „... Piszczek”, film z rolą Jerzego Stuhra,
- 39) iluzjon naszych dziadków.

Pionowo:

- 1) turecka pieczeń z jagnięcia,
- 2) ... zwyczajny, roślina strączkowa,
- 3) dywanowy atak z powietrza,
- 4) indiańska trucizna do strzał,
- 5) starszy stopień od mata,
- 6) dodatkowe obciążenie statku,
- 7) do ścierania szkolnej tablicy,
- 8) schronienie dla kangurka,
- 9) Bogusław, aktor z „Psów”,
- 15) „drżące” drzewo liściaste,
- 16) siedziba kantonu Argowia (Szwajcaria),
- 18) roślina na stawie lub włossek na powiece,
- 19) plac ze straganami,
- 21) podwójna w tenisie stołowym,
- 22) ... MacGraw z filmu „Love Story”,
- 24) film w reżyserii Janusza Kondratiuka,
- 26) ptak brodzący z rodziny bekasowatych,
- 28) słomiane ocieplenie drzewa,
- 29) dawny aparat do przeźroczy, diaskop,
- 30) pęk Inu do przedzenia,
- 31) „... do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
- 34) pętla przy siodle gaucha.



ROZWIĄZANIE NR 80



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Możesz liczyć na pomyślność wszystkich podejmowanych działań. Horoskop dzienny radzi uwzględnić przy tym oczekiwania innych osób.

Ryby (19.02 - 20.03)

Wyróżniać Cię będzie wyjątkowa troska o szczegóły. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoja skrupulatność nie wszystkim się spodoba...

Baran (21.03 - 19.04)

Twoje propozycje będą padać na podatny grunt. Horoskop dzienny na środę wróży, że niektóre zostaną przyjęte wręcz z entuzjazmem.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie oglądaj się za siebie, tylko myśl o tym, co przed Tobą. Horoskop dzienny radzi uwzględnić przy tym oczekiwania innych osób.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Łatwo będzie można wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop na dziś ostrzega, że niektóre osoby będą to perfidnie wykorzystywać.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na środę mówi, że wywoła to u Ciebie spore poczucie frustracji.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoje oczekiwania wobec innych osób mogą być nieco wygórowane. Horoskop dzienny mówi, że pogorszy to relacje między Wami.

Panna (23.08 - 22.09)

Życie pisze Ci rolę rozjemcy zwaśnionych stron. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że bardzo dobrze wywiązesz się z tego zadania.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś będzie przyglądał się Twoim poczynaniom. Horoskop na dziś mówi, że od wniosków, do jakich dojdzie, będzie dużo zależało.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wszystko, za co się dzisiaj weźmiesz, zrealizujesz sprawnie i na czas. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada Ci bardzo udany dzień.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie przejmuj się kąśliwymi uwagami kierowanymi w Twoją stronę. Horoskop na dziś mówi, że będzie to jedynie przejaw złośliwości. Unikaj ludzi mających za zwyczaj inne zdanie niż Ty. Horoskop dzienny na środę wróży, że z Waszego spotkania nic dobrego nie wyjdzie.

Szok i niedowierzanie. Nadchodzi rasa nadludzi. Z rodziną Trumpów w roli patronów

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

To była tylko kwestia czasu. Pierwsza edycja wielce kontrowersyjnych zawodów Enhanced Games na pewno się odbędzie. Światowa stolica hazardu czeka na koksia-ry już w 2026 roku.

Budzący ogrom wątpliwości event sportowy - którego jednymi ze sponsorów są Donald Trump junior, syn prezydenta USA, i miliarder z branży finansowej i technologicznej Peter Thiel - wręcz zachęca sportowców do przyjmowania środków dopingujących, aby pobić istniejące rekordy świata na bieżni, w basenie i na siłowni. A pierwsze wypłaty już zaksięgowano...

Enhanced Games będą odbywać się co roku i początkowo obejmą trzy dyscypliny sportowe - biegi sprinterskie, pływanie na krótkich dystansach i podnoszenie ciężarów. Przestępców dopingowych przyjmie luksusowy kompleks Resorts World Las Vegas w stanie Nevada... w dniach 21-24 maja 2026 roku. W końcu Las Vegas nieprzypadkowo nazywane jest miastem grzechu.

Zawodnikom będzie wolno używać substancji zakazanych w sporcie wyczynowym, a dla tych, którzy osiągną „naprawdę nadludzkie wyniki”,

przewidziano znaczące premie pieniężne.

Organizatorzy twierdzą, że Enhanced Games „posuną ludzkość naprzód” i „zdefiniują na nowo to, czym ludzkość może się pochwalić”. Mało tego - stworzą „nową erę ludzkiego potencjału”.

Namiastką tego, co nas czeka, są wyczyny greckiego pływaka rodem z Bułgarii - Kristiana Gkolomeeva, który niedawno na zawodach zorganizowanych przez Enhanced Games ustanowił dwa rekordy świata w najbardziej prestiżowej konkurencji, wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Najpierw uzyskał czas 20.89, a więc lepszy o 0.02 sekundy od oficjalnego rekordu świata Brazylijczyka Cesara Cielo z 2009 roku, wyjaśniając przy okazji, że przed startem przyjmował niedozwolone środki dopingowe zakazane przez World Aquatics!!! W wyścigu wykorzystał - zakazany od 2010 roku - strój pokryty powłoką ze sztucznego tworzywa - poliuretanu, zwiększając wydajność i wytrzymałość w wodzie.

Jakby tego było mało, Kristian Gkolomeev przywdział tzw. spodenki jammer, czyli do kolan i na mecie zmierzono mu czas 21.03, a więc o 0.01 sekundy lepszy od najszybszego pływania w stroju tekstylnym



Grecki pływak, 4-krotny olimpijczyk - Kristian Gkolomeev, nie ma najmniejszych oporów ze stosowaniem dopingu

Amerikanina Caeleba Dresela w 2019 i 2020 roku. Bez żadnej krepacji dodał, że w tym przypadku „szprycował się” dwa miesiące!!!

Dzięki technologii, wcześniej używanej tylko do konstrukcji amerykańskich wahadłowców kosmicznych, światomemu zażywaniu dopingu

i tytułowi „najszybszego pływaka w historii”, Grek zarobił 1 000 000 dolarów...

Oczywiście World Aquatics, organizacja zarządzająca światowym pływaniem, nie uznała tych osiągnięć.

Kristian Gkolomeev bez żadnej żenady korzysta z do-brodziejstw przemysłu farma-

ceutycznego. Zapomniał, że 4-krotnie reprezentował barwy swojego kraju na igrzyskach olimpijskich (2012, 2016, 2020 i 2024). Ba, nawet dwukrotnie był piątą w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym (2020, 2024)...

Aktualnie Enhanced Games poszukuje kandydata na rekordzistę świata w... biegu na dystansie 100 metrów. Głównym celem jest pobicie wyczynu geniusza sprintu, Jamajczyka Usaina Bolta, który w 2009 roku uzyskał czas 9.58... Na sterydowego rekordzistę również czeka premia w wysokości 1 000 000 dolarów!

Świat jest głodny czegoś nowego - stwierdził w trakcie hucznej inauguracji w Las Vegas prezes Enhanced Games dr Aron D'Souza, australijski przedsiębiorca i prawnik. - Nowej wizji sportu, nauki i ludzkich możliwości. Nie zajmujemy się tylko organizacją zawodów, zajmujemy się uwalnianiem ludzkiego potencjału. Pomysł zrodził się w 2022 roku, kiedy w chwili refleksji zadałem sobie pytanie: „Dla czego sportowcy nadal muszą przestrzegać przestarzałych zasad, które ignorują wszystko, co wiemy o nauce?”. Za 50 lat spojrzymy wstecz i zdamy sobie sprawę, że biologia zawsze miała nieograniczone możliwości. Bę-

dziemy szybsi, silniejsi i młodszy. Będziemy się zastanawiać, dlaczego ludziom zajęło tak dużo czasu na dogonienie nauki. Stare zasady nie tylko powstrzymywały sportowców - powstrzymywały naturę ludzką. Jesteśmy awangardą superludzkości. To jest celowe działanie i zamierzona zmiana myślenia.

Maximilian Martin, wiceprezes Enhanced Games, spodziewa się, że w przyszłym roku w zawodach w Las Vegas weźmie udział około 100 sportowców, w tym medaliści olimpijscy i rekordziści świata!

Główną różnicą w porównaniu z tradycyjnymi testami jest to, że nie podejmujemy za sportowców decyzji, jakie substancje mogą lub nie mogą przyjmować, o ile wynika to z przepisów prawa - tłumaczył Martin. - Dbamy o bezpieczeństwo i zdrowie sportowców. To zdecydowanie nie jest wolna amerykanka. To jest kontrolowane i bezpieczne - stwierdził Martin.

W sprawie Enhanced Games głos zabrała już Światowa Organizacja Antydopingowa, kierowana przez Polaka - Witolda Bańkę. WADA wezwała do potępienia tego przedsięwzięcia, uznając je za niebezpieczne i nieodpowiedzialne.

I na tym koniec. Nic więcej nie da się zrobić...

©P

0011338356

Koleżance
Hannie Wyszynskiej

składamy
wyrazy głębokiego współczucia i szczerą kondolencję
z powodu śmierci

Mamy

Magdalena Czarzyńska-Jachim
prezydentka Sopotu

Michał Banacki
wiceprezydent Sopotu

Magdalena Cieślak
wiceprezydentka Sopotu

oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta w Sopocie

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i dziennikbałtycki.pl/nekrologi

REKLAMA

0011246076

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

**Nekrologi,
kondolencje**

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Gdańsk, Połęża 3, tel. 58/300 32 11
- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl

nekrologi.net

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17
i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk, Połęża 3,**
tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach,
cała Polska, 518-503-404

Motoryzacja

SAMOCZODY OSOBOWE - KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone
kupię zaniedbane wypadkowe.
Najlepiej płacimy, całe pomorskie
514-514-610

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 504-372-096

MALOWANIE dachów 788-016-988

**Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"**
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Michał Probiecz powołał kadrę. Nie zabrakło niespodzianek

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Znamy listę powołanych na czerwcowe mecze reprezentacji Polski. Największym nieobecnym Robert Lewandowski. Największym zaskoczeniem - Oskar Repka z GKS Katowice.

6 czerwca (piątek, godz. 20.45) Polska podejmie w Chorzowie towarzysko Mołdawię. Potem naszą drużynę czeka arcyważny wyjazd. 10 czerwca (wtorek, godz. 20.45) zmierzy się w Helsinkach z Finlandią w trzecim meczu grupy G eliminacji do mistrzostw świata 2026. Stawką jest trzecie zwycięstwo na wagę umocnienia się na pozycji lidera.

Selekcjoner Michał Probiecz zaskoczył wyborami w każdej formacji poza atakiem. Wśród bramkarzy zaproszenie otrzymał 24-letni Mateusz Kochalski, występujący w lidze azerskiej dla Karabachu Agdam.

Spośród obrońców kolejną szansę dostał 32-letni Bartosz Bereszyński, chociaż jego Sampdoria spadła do Serie C, czyli trzeciego poziomu rozgrywkowego we Włoszech, a on sam grał w niej ostatnio niewiele. Z Italii przylecą też m.in. finaliści Ligi Mistrzów, czyli 23-letni Nicola Zalewski i 31-letni Piotr Zieliński z Interu Mediolan, który w poniedziałek powitał na świecie córkę. To on pod nieobecność Lewandowskiego założy opaskę kapitana.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Na Stadionie Śląskim po raz ostatni w kadrze wystąpi Kamil Grosicki, który nie kończy kariery klubowej

I wreszcie wśród pomocników odnajdujemy nowicjusza. To 26-letni Oskar Repka, środkowy pomocnik GKS Katowice, a więc beniaminka Ekstraklasy, grający na pozycji sześć lub osiem. Wcześniej z tego samego zespołu powołania otrzymywał jego kolega ze środka pola, Mateusz Kowalczyk.

W sumie z rodzimej ligi za prośbami od Probiecza otrzymało pięciu zawodników, w tym 20-leci Maxi Oyedele z Legii Warszawa, który jesienią sensacyjnie wyszedł w jedenastce na Portugalię. Absolwent akademii Manchesteru United niedawno sięgnął po Puchar Polski i zagrał w dwumeczu

z Chelsea w ćwierćfinale Ligi Konferencji. Odrzucił też ofertę z Szachtara Donieck opiewającą na 6 mln euro.

Kogo natomiast Probiecz pominął? Choćby Kacpra Urbańskiego, Radosława Majeckiego czy Antoniego Kozubala z Lecha Poznań.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią na zgrupowaniu nie pojawi się kapitan. Robert Lewandowski oświadczył, że jest zmęczony sezonem i dlatego wspólnie z selekcjonerem podjął decyzję o odpuszczeniu najbliższych meczów.

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MOŁDAWIĘ I FINLANDIĘ:

Bramkarze: Marcin Bułka (OGC Nice), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam), Bartosz Mrozek (Lech Poznań), Łukasz Skorupski (Bologna).

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Matty Cash (Aston Villa), Paweł Dawidowicz (Hellas Weron), Jakub Kiwior (Arsenal), Mateusz Skrzypczak (Jagiellonia Białystok), Sebastian Walukiewicz (Torino), Mateusz Wieteska (PAOK Saloniki).

Pomocnicy: Mateusz Bogusz (Cruz Azul), Przemysław Frankowski (Galatasaray Stambuł), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg), Jakub Moder (Feyenoord Rotterdam), Maxi Oyedele (Legia Warszawa), Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad), Oskar Repka (GKS Katowice), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szymański (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Inter Mediolan), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Adam Buksa (FC Midtjylland), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir), Karol Świdzki (Panathinaikos Ateny).

© ©

Syn chce pokonać ojca we Wrocławiu podczas finału Ligi Konferencji

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Dziś we Wrocławiu o godzinie 21 finał Ligi Konferencji, w którym zagrają Chelsea Londyn i Betis Sewilla. Transmisję przeprowadzi Polsat, Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

„The Blues” uchodzą za zdecydowanego faworyta, ale na tym poziomie nie ma mowy o zlekceważeniu rywala.

Obaj finaliści w tym sezonie mierzyli się z polskimi klubami i obu pokonała Legia Warszawa. 3 października 2024 w fazie ligowej Ligi Konferencji legioniści na Łazienkowskiej ograli Betis 1:0 po голу Stevena Kapuadiego, a w ćwierćfinałowym rewanżu na Stamford Bridge pokonali Chelsea 2:1, trafiali dla nich Tomas Pekhart z karnego i Kapuadi. Legia szanse na półfinał zaprzepaściła porażką przy Łazienkowskiej 0:3.

Na tym samym etapie Jagiellonię Białystok wyeliminował Betis, z którym przegrała w Hiszpanii 0:2 i zremisowała na Podlasiu 1:1.

- Betis to zespół zbalansowany, które umie zaatakować i bronić. Na pewno ma też indywidualności jak Giovanni Lo Celso, ale Argentyńczyka, który zmaga się z problemami zdrowotnymi może zabraknąć w finale we Wrocławiu. Chciałbym, żeby Betis, z którym graliśmy, sięgnął po trofeum, ale realnie jego szanse oceniam na 40 procent - mówi Rafał Grzyb, drugi trener Jagiellonii Białystok.

Medycy Betisu robią wszystko, co w ich mocy, by argentyński bohater finału Copa America 2024 pomógł „Los Verdiblanco” we Wrocławiu. Ostatni raz Lo Celso pojawił się na boisku 18 maja i zaliczył asystę przy golem Pablo Fornalsa, ale

Betis przegrał 1:4. Potem team 71-letniego Manuela Pellegriniego zremisował z Valencią 1:1.

Chelsea, w której środku pola rządzi kumpel Lo Celso z kadry, Enzo Fernandez, do Polski zawitała po szalenie trudnym spotkaniu z Nottingham Forest, wygranym 1:0 po bramce Levi Colwilla, powoływanego do reprezentacji Anglii, w którym zapewniła sobie udział w Lidze Mistrzów.

- Betis ma 48 godzin dłużej na przygotowania do finału Ligi Konferencji, tak nie powinno być. Dla mnie mecz we Wrocławiu to wyjątkowe wydarzenie. Pellegrini to mój wzór do naśladowania, osoba, na którą zawsze można liczyć - zapewnia Enzo Maresca, trener Chelsea.

Włoch nie ukrywa, ile zawdzięcza Chilijczykowi, a był jego podopiecznym w Maladze i asystentem w West Ham United. Powtarza często, że traktuje go jak ojca. Tatę też niekiedy trzeba ograć, a Maresce marzy się wywalczenie międzynarodowego trofeum z „The Blues”.

Klub z Londynu wygrywał Ligę Mistrzów w latach 2012, 2021, Ligę Europy 2013, 2019, Puchar Zdobywców Pucharów 1971, 1998, Superpuchar Europy 1998, 2021, Klubowe Mistrzostwo Świata 2021. Miło byłoby wzbogacić klubową gabinetę Ligą Konferencji.

Betis, były klub Wojciecha Kowalczyka, wicemistrza olimpijskiego z Barcelony 1992, w światowej piłce nie wygrał nic, może patrzeć z zazdrością na sąsiada - Seville, ale dostał szansę, by wyjść z cienia.

Kibice „Zielono-Białych” liczą na trenerski geniusz Pellegriniego, który doprowadził ich ulubieńców do zwycięstwa w Pucharze Króla 2022, a w tym sezonie wyprzedził lokalnego rywala w LaLiga o 19 punktów i aż 11 lokat w tabeli.

© ©

Ekstraklasa rozdała nagrody za miniony sezon

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Król strzelców Grek Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin został najlepszym piłkarzem sezonu ekstraklasy. Najwięcej indywidualnych nagród otrzymał Lech Poznań.

Koulouris w zakończonym w sobotę sezonie zdobył aż 28 bramek, popisał się m.in. czterema hat-trickami. Grecki napastnik zapracował na jeden z najlepszych dorobków w historii polskiej ekstraklasy.

Wcześniej tylko siedem razy zdarzyło się, aby król strzelców miał więcej niż 25 goli.

W jego ręce trafiła statuetka dla najlepszego piłkarza sezonu.

W poniedziałkowy wieczór nagrodę w najważniejszej ka-

tegorii wręczył prezes PZPN Cezary Kulesza, choć przy okazji zaliczył drobną wpadkę. Ogłaszając nazwisko najlepszego piłkarza, powiedział, że to za miniony sezon... 2004/05.

Koulouris został także wybrany najlepszym napastnikiem. Najlepszym bramkarzem sezonu został Bartosz Mrozek z Lecha, obrońcą - Mateusz Skrzypczak (Jagiellonia Białystok), a pomocnikiem - Afonso Sousa (Lech).

Za najlepszego trenera uznano szkoleniowca mistrzów Polski Duńczyka Nielsa Frederiksen. Statuetkę w tej kategorii wręczył selekcjoner reprezentacji Polski Michał Probiecz.

- Lech zasłużenie wywalczył mistrzostwo Polski, grał najbardziej ofensywną piłkę, miał najwięcej indywidualności, choć zaliczył też osiem porażek. W pucharach zaprezen-

tują nas mocne zespoły, polskie drużyny będą rozstawione i jestem raczej spokojny, że dobrze sobie w nich poradzimy.

W rankingu UEFA Ekstraklasa jest już na 15. miejscu - mówi w rozmowie z nami Radosław Majdan, były bramkarz.

Wyboru w większości kategorii dokonali członkowie kapituły złożonej głównie z dziennikarzy, którzy najpierw głosowali nad nominacjami (spośród zawodników z szerokiej listy przygotowanej przez Ekstraklasę SA).

Natomiast głosy na najlepszego piłkarza - spośród 20 nominowanych we wszystkich kategoriach - oddawali zawodnicy grający w sezonie 2024/25 w PKO BP Ekstraklasie.

- To był kolejny bardzo ciekawy sezon w Ekstraklasie. Stadiony zapełniały się kibi-

cam, emocje były do ostatniej kolejki. Wielu nam zazdrości, że mamy tak piękne stadiony i tylu kibiców. Jedne co mnie martwi, to że za mało Polaków jest w naszych klubach, ale myślę, że to też się zmienia, a Robert Lewandowski jest dla wielu młodych piłkarzy magnesem, aby się rozwijać - powiedział nam podczas gali Ekstraklasy Michał Listkiewicz, były prezes PZPN i były międzynarodowy sędzia.

W trakcie uroczystości wyróżnieni zostali również: Młodzieżowiec Sezonu, wybrany wspólnie z PKO Bankiem Polskim - został nim bramkarz częstochowskiego Rakowa Kacper Trelowski, a także ogłoszono Numer Sezonu, przyznany przez markę LOTTO.

W tym przypadku podkreślono awans Polski na 15. miejsce w krajowym (klubowym) rankingu UEFA. © ©



FOT. PAP/EP

Betis w światowej piłce nie wygrał jeszcze nic, ale kibice liczą na trenerski geniusz Manuela Pellegriniego

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

W trzeciej lidze rozegrana zostanie przedostatnia kolejka.

Pomorskie drużyny piłkarskie rozegrają w weekend 33 kolejek w trzeciej lidze. To będzie już przedostatnia szansa w tym sezonie, aby jeszcze poprawić dorobek punktowy.

Cartusia Kartuszy podejmie wciąż walczącą o utrzymanie drużynę Kotwicy Kórnik. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 16. O godzinie 17 na boisko wyjdą piłkarze Gryfa Słupsk i za-

grają z Notecią Czarnków. Z kolei Gedania Gdańsk, która też walczy o ligowy byt, zmierzy się z Flotą w Świnoujściu. Początek meczu w niedzielę o godz. 15. (stan)

PIŁKA NOŻNA

Kike Hermoso zagra w Arce Gdynia w PKO Ekstraklasie.

Arka Gdynia przedłużyła kontrakt z hiszpańskim obrońcą, Kike Hermoso. Nowa umowa obowiązuje do końca sezonu 2025/26. (stan)

Piłkarki AP Orlenu na siódmkę

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarki AP Orlenu Gdańsk zakończyły sezon na siódmym miejscu w tabeli Orlenu Ekstraligi kobiet.

W ostatniej kolejce przegrały z Pogonią Szczecin, ale ten wynik nie miał już takiego znaczenia, bo i tak nie mogły poprawić swojego miejsca w tabeli.

Drużyna z Gdańska w tym sezonie postawiła na przebudowę składu. To już pod kątem budowania zespołu na kolejne rozgrywki. Odeszło kilka zawodniczek, które wcześniej były podstawowymi, a przyszły nowe i to musiało mieć wpływ na wyniki.

- Podium jest już poza naszym zasięgiem, a powalczyć



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Drużyna AP Orlenu Gdańsk w minionym sezonie nie zagrała na miarę swoich możliwości

możemy o piąte miejsce, czyli adekwatne do naszego poziomu sportowego - mówił Tomasz Bocheński, prezes AP Orlenu, w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego walczyły zatem wiosną o to, aby poprawić swoją pozycję w tabeli. Ta sztuka jednak się nie udała. Z pewnością zabrakło konkretności, a przez to również punktów. W efekcie drużyna AP Orlenu zakończyła sezon na siódmym miejscu w tabeli. Strata do SMS-u Łódź wyniosła pięć punktów, ale do podium już 23 punkty. To dużo.

Nawet jeśli w kolejnym sezonie drużyna z Gdańska będzie chciała powalczyć o podium, to musi grać zdecydowanie lepiej i skuteczniej. Konkurencja będzie spora. Młody zespół cały czas się rozwija, a zawodniczki nabierają cennego doświadczenia. W AP Orlenu mogą czuć satysfakcję, że Anna Skrzypczyk i Oliwia Łapińska zagrały w reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy do lat 17. Właśnie młodzież to przyszłość gdańskiego zespołu, co daje nadzieję na coraz lepsze wyniki, zwłaszcza przy wzmocnieniu składu wartościowymi piłkarkami zagranicznymi. W minionym sezonie ważną zawodniczką była reprezentantka Słowacji, Klaudia Fabova, która strzeliła osiem bramek i była najlepszą snajperką w AP Orlenu. Wzmocnieniem okazała się 21-letnia słowacka bramkarka, Martina Geletova.

Piłkarki gdańskiego zespołu sezon zakończyły w Szczecinie,

gdzie przegrały z Pogonią 0:1 po bramce Leny Świrskiej w 82 minucie spotkania. Mistrzem Polski został GKS Katowice, wicemistrzem Czarni Sosnowiec, a brązowe medale zdobyła drużyna Pogoni Szczecin. Z elitą pożegnali się Resovia oraz Skra Częstochowa, która wycofała się jeszcze w trakcie rozgrywek. Beniaminkami w przyszłym sezonie będą drużyny UJ Kraków i Lecha/UAM Poznań.

Piłkarki AP Orlenu walczyły też w rozgrywkach Orlenu Pucharu Polski, w których dotarły do półfinału. Chciały po raz drugi w historii zagrać w finale, ale ta sztuka nie udała się po porażce u siebie z Czarnymi Sosnowiec. Nowy sezon będzie szansą na osiągnięcie lepszych wyników, bo w gdańskim klubie z pewnością takie są możliwości ale też ambicje. ©©

Zespoły z Gdańska i Kowal w finale Pucharu Tymbarku



Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzy drużyny z Gdańska i jedna z Kowal reprezentować będą Pomorze podczas finału ogólnopolskiego Pucharu Tymbarku.

Wojewódzki turniej finałowy Pucharu Tymbarku tradycyjnie już rozegrany został na stadionie przy ul. Traugutta w Gdańsku. W kategorii U-12 wygrały zespoły, które zaliczane były do ścisłego grona faworytów. Wśród chłopców triumfowała

drużyna SMS-u Gedanii 1922 Gdańsk, a u dziewczynek UKS Zasp/SP 48 Gdańsk.

Gedania najwięcej problemów miała w półfinale, a zespół KS Pogórze „Księżniczki Wojowniczeki” pokonała dopiero po rzutach karnych. W finale drużyna z Gdańska okazała się lepsza od ekipy Kozy-Miech.

- Byliśmy jednym z faworytów, ale było ich kilku. Mocne zespoły miały Rumia, Pogórze, dobrych chłopców miał też Pelplin. W fazie pucharowej turniej był już bardzo wyrównany i mecze były na niezłym poziomie. Najtrudniejszy był półfinał, w którym mieliśmy przewagę, ale nie mogliśmy strzelić bramki. W karnych była loteria, ale na szczęście wygraliśmy i znaleźliśmy się w finale. Zagramy w finale ogólnopolskim i to na pewno wielka przygoda dla chłopców. My, jako trenerzy, skupialiśmy się na finale wojewódzkim w Gdańsku i zobaczymy jak to będzie wyglądało w Chorzowie. Jedziemy się dobrze bawić, fajnie zagrać w piłkę - zapowiedział Marcin Malinowski, trener Gedanii.

W rywalizacji dziewczynek UKS Zasp/SP 48 Gdańsk nie miała sobie równych wygrywając wszystkie mecze pewnie i wysoko. W nagrodę zespół be-

dzie rywalizować na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

- Naszym największym marzeniem jest zagrać na stadionie w Chorzowie - mówiły Laura i Michalina z UKS Zasp/SP 48 Gdańsk jeszcze w trakcie turnieju i to marzenie się spełni.

- Nie myśleliśmy jeszcze o finale ogólnopolskim, ale o tym, co tu i teraz. Nie nakręcaliśmy się, nie było pompowania balonika tylko chcieliśmy zrealizować nasz cel, którym było pokazanie się z jak najlepszej strony. Udział w finale ogólnopolskim to fajna przygoda. Wiem, bo graliśmy w nim rok temu i każdemu polecam - powiedział nam Adam Dembiński, trener UKS Zasp/SP 48 Gdańsk.

W rywalizacji drużyn w kategorii U-10 pomorski finał wojewódzki wygrały zawodniczki ze Szkoły Podstawowej nr 48 w Gdańsku oraz wśród chłopców zespół Szkoły Podstawowej w Kowalach.

To w ogóle ciekawostka, że w finale ogólnopolskim w obu rocznikach zagrają zawodniczki z tej samej szkoły, co tylko pokazuje, jak dobre jest szkolenie. Mowa oczywiście o zespole UKS Zasp/SP 48 Gdańsk, który reprezentować będzie województwo pomor-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Gedania powalczy o sukces na Stadionie Śląskim w Chorzowie

skie w finale ogólnopolskim zarówno w kategorii U-12, jak i U-10. W finale w tej młodszej kategorii drużyna UKS Zasp/SP 48 Gdańsk pokonała ZS Tuchomie 2:1. Obie drużyny z tej szkoły udadzą się zatem na turniej finałowy do Chorzowa i będą się wzajemnie wspierać w grze o osiągnięcie jak najlepszego wyniku.

W rywalizacji chłopców w kategorii U-10 najlepsza okazała się drużyna z Kowal. Po bardzo zaciętej rywalizacji wygrała w finale z SP 37 z Gdyni 2:1. Chłopcy z Kowal pojadą na wielki finał, żeby pokazać się z jak najlepszej strony i osiągnąć dobry wynik.

Finał ogólnopolski rozegrany zostanie na Stadionie Ślą-

skim w Chorzowie i potrwa od 4 do 6 czerwca. To dla uczestników będzie na pewno ogromne przeżycie. Mecze o zwycięstwo w poszczególnych kategoriach wiekowych rozegrane zostaną 6 czerwca, a więc przed towarzyskim spotkaniem reprezentacji Polski i Mołdawii. ©©